Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE III, II

Rok XV. Kraków, środa 11 maja 1932 Nr. 127

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Od dnia 12 b. m. zawierać będzie „Nowy Dziennik“ codziennie 16 stron w poniedziałki (zamiast 8-miu) 12 stron

Olbrzymie zwycięstwo wyborcze lewicy francuskiej

Kartel lewicy zdobył poważną większość w parlamencie

Paryż. 9. 5. PAT. Przesunięcie na lewo, jakie dało się zauważyć podczas pierwszych wyborów, nietylko utrzymało się podczas wczorajszych ściślejszych wyborów, lecz jeszcze wyraźniej się zaznaczyło. Wzrost tego przesunięcia rozciąga się nawet na skrajną lewicę, gdzie socjaliści i komuniści zdobyli nowe mandaty. Na 615 deputowanych, ministerstwo spraw wewnętrznych posiada obecnie dane co do 610 mandatów. W tej liczbie wybrano 330 kartelistów, 259 deputowanych umiarkowanych oraz 21 komunistów i komunistów dysydentów. Nie biorąc w rachubę komunistów, *obecny stan rzeczy zapewnia kartelowi wyborczemu większość 71 głosów, co oznacza, że opozycja poprzedniego parlamentu zamieniła się obecnie w większość.* Radykali zyskali 44 mandaty, a również liczba socjalistów i republikanów społecznych zwiększyła się znacznie. Skutkiem tego zapowiadają poważne trudności. Rezultat wyborów stawia na porządku dziennym kwestję, czy zwycięski przy wyborach kartel lewicy utrzyma się również na terenie parlamentarnym, czy też nastąpią koncentracje na rzecz innych ugrupowań. W przyszłą niedzielę zbiera się kongres partji socjalistycznej celem przedyskutowania raz jeszcze sprawy udziału w rządzie.

Rozdział mandatów

Paryż. 9. 5. (B) Wczorajsze drugie wybory do Izby francuskiej, które w całym kraju minęły w zupełnym spokoju, *przyniosły lewicy francuskiej jeszcze większe sukcesy, niż pierwsze głosowanie. Zwycięstwo lewicy przeszło najśmielsze oczekiwania tak pesymistów, jak optymistów.* Oficjalny wynik wyborów do godziny 6 rano przedstawiał się następująco: Konserwatyści uzyskali 5 mandatów (posiadali 8), zjednoczenie republikańsko-demokratyczne (grupa Marina) uzyskało 76 mandatów (posiadało 90), republikanie niezależni (Reynaud) 28 (26), demokraci katoliccy 16 (19), lewica republikańska 72 (101), prawica radykalna 61 (90), radykalno-społeczni (Herriot) 156 (109), niezależni socjaliści i republikanie socjalni (Painleve) 36 (32), socjaliści (Leon Blum) 130 (112), niezależni komuniści 11 (5), komuniści 12 (10). Brak jeszcze wyników kilku mandatów kolonjalnych, których rozdział nie będzie miał jednak żadnego wpływu na podział sił nowej Izby francuskiej. Jak z powyższego wynika, *radykalno-społeczni z 156, socjaliści z 130 i republikanie społeczni z 36 mandatami tworzą już wyraźną większość lewicową, liczniejszą, niż po wyborach kartelowych w r. 1924.* Wtedy bowiem te trzy właściwe partje lewicowe zdane były na pomoc prawicy radykalnej. *Obecnie większość lewicowa powiększy się niewątpliwie przez przystąpienie do niej 11 komunistów niezależnych i prawicy radykalnej.*

Nowi posłowie

Paryż. 9. 5. (B) W skład nowej Izby francuskiej wejdzie teraz 200 posłów, którzy w poprzedniej Izbie nie posiadali mandatu. Między nowoobranymi znajduje się również syn dawnego prezydenta republiki Jean Deschanel.

Osobliwa sytuacja wyborcza

Paryż. 9. 5. PAT. Rada ministrów rozważyła sytuację, wynikającą z faktu, iż wybory prezydenta republiki zbiegły się z wyborami do parlamentu, który zmienił sytuację większości w Izbie i postanowił jednomyślnie, że po złożeniu jutro wieczorem zgodnie z tradycją na ręce nowego prezydenta republiki dymisji rządu, prezes rady ministrów zwróci się do prezydenta z prośbą, aby nie powoływał do rządu ministrów, wchodzących w skład obecnego gabinetu.

* * *

Paryż. 9. 5. (B) Dziś przedpołudniem odbyła się Rada ministrów, na której uchwalono po jutrzejszym wyborze prezydenta republiki złożyć dymisję całego gabinetu. Prośbę prezydenta o pozostanie w urzędzie aż do czasu utworzenia nowego rządu postanowił Tardieu uwzględnić tylko pod warunkiem, że rząd jego, jako nie posiadający w nowej Izbie odpowiedniego autorytetu — nie będzie się zajmował żadnemi ważnemi zagadnieniami, lecz ograniczy się do załatwiania czynności bieżących. Nowa Izba zbierze się — jak wiadomo — w dniu 1 czerwca. Zanim załatwione zostaną wszelkie formalności, upłynie parę dni, wobec czego *koła polityczne sądzą, że nowy rząd utworzony zostanie dopiero w pierwszej połowie czerwca.*

Lebrun i Painleve kandydatami na prezydenta Francji

Paryż 9. 5. (B) Prezydent senatu francuskiego Albert Lebrun zgodził się na postawienie jego kandydatury w jutrzejszych wyborach na prezydenta. Jego kontrkandydatem będzie poseł Painleve, który uległ namowom swych przyjaciół i również zgodził się na wysunięcie kandydatury.

W grobowcu rodzinnym, nie w Panteonie

Paryż 9. 5. (B) Pani prezydentowa Doumer zgodziła się na odprawienie uroczystości pogrzebowych w Panteonie, wyraziła jednak życzenie, aby doczesne szczątki jej męża pochowano w grobowcu rodzinnym, a nie w Panteonie.

Claude Farrere poddany drugiej operacji

Paryż 9. 5. (B) Powieściopisarz francuski Claude Farrere, ranny dwukrotnie podczas zamachu na prezydenta republiki Doumera, został wczoraj poddany drugiej operacji, podczas której wydobyto mu drugą kulę z pod łopatki. Operacja się udała. Stan pacjenta jest dobry.

Wybory francuskie

(Th.) Francja tym razem wybierała istotnie w nastroju ciężkiej żałoby. Żałoby, z której się dosłownie nikt, ani jeden Francuz, do którejkolwiekby należał partji, nie wyłamał. Cała Francja korzyła się w głębokiej czci przed tragicznym końcem życia, które było ciężkie nad wyraz. coprawda, ale zarazem też i błogosławione. Od bardzo małych — powiedzmy mówiąc o skali społecznej: od bardzo niskich początków rozpoczął Paul Doumer swoje mozolne życie, a doszedł do najwyższego szczebla na drabinie karjery obywatelskiej. Osiągnął to, o czem marzą najbardziej ambitni, a zarazem najwybitniej uzdolnieni Francuzi: został prezydentem, a zatem Pierwszym Obywatelem ubóstwianej swojej ojczyzny. A nikt, tak jak on, nie udowodnił w sposób niesłychanie ofiarny, jak bardzo swoją ojczyznę ubóstwiał, czem ona mu była, co dla niego znaczyła: na jej ołtarzu złożył swoich czterech synów. A pono ani z ust jego, ani z ust jego żony, nieszczęśliwej matki, nikt słowa, ani tonu szemrania nie słyszał. Jakby z bronzu lub stali ukuty człowiek klasycznej starożytności: Rzymianin twardy, stary Grek, w zaświaty zapatrzony. W cichości napewno łkał i opłakiwał, ale narodowi pokazywał zawsze tylko, wprawdzie nie rozweseloną, nie radością rozjaśnioną, ale silną wolą i niezłomną decyzją ustaloną, spokojną w swojej niezmiernej powadze twarz. Paweł Doumer, który niemal przez całe życie znajdował się, nietyle przez swoje zdolności, ile przez swój kryształowy charakter w pierwszym szeregu, przedstawiał dla Francuzów symbol zbiorowej siły i pewności. Jako taki mógł pokonać rok temu swego kontrkandydata na najwyższe stanowisko w Rzeczypospolitej, Brianda, człowieka o błyszczących, fascynujących wprost zdolnościach, a przedewszystkiem o porywającej wymowie, której on nie posiadał. On nie podniecał fantazji swego narodu, ale pozyskał sobie jego pełen sympatji szacunek.

A naród francuski głęboko posmutniał, kiedy ten zacny Prezydent, ten nawskroś „cnotliwy" Pierwszy Obywatel, ten imponujący wzór prawdziwego patrjoty, ten czcigodny starzec, w tak tragiczny sposób musiał swoje pracowite i zasłużone życie oddać. Posmutniał naród francuski i popadł w głęboką żałobę.

A wśród tej żałoby ciężkiej naród francuski miał dokonać jednej z najważniejszych czynności państwowych — wybrać na szereg lat reprezentację parlamentarną, która prowadzić będzie jego politykę nawewnątrz i nazewnątrz. Znaczna większość mandatów jeszcze była do rozdania, gdyż pierwsze wybory tylko w mniejszości okręgów rozstrzygnęły. Było tedy pytanie, czy też naród francuski nie straci głowy przy tym tak ważnym akcie i da wyraz swojej prawdziwej woli, swojej własnowolnej decyzji. Otóż naród francuski znowu okazał, że umie się trzymać w garści. że umie iść za głosem swego rozsądku.

A ten rozsądek wskazał na nieznaczną wprawdzie, ale jednak zdecydowaną zmianę kierunku. Może nie tyle Tardieu został przy tych wyborach pobity. ile możliwości koalicyjne, który jego dosyć wiotki liberalizm jeszcze dopuszcza. Naród francuski nie chciał wykluczyć p. Tardieu'go i jego stronnictwa od udziału w rządzie. tylko tych, z którymi p. Tardieu się już bratał, czy gotów był się bratać. Naród francuski zrobił zdecydowany zwrot na lewo, ale nie ku p. Blumowi, tylko ku p. Herriotowi.

Gdyby tak ocenić ten zwrot ze stanowiska polityki zagranicznej, co, oczywista. świat cały najbardziej obchodzi to można go określić jako powrót do — Brianda.

Dokładnie rzecz biorąc. między p. Tardieu a ś.p. Briandem także nie było głębokiej różnicy w treści w kierunku. Różnica leżała raczej w — akcencie. Ale to nie jest drobnostka. Właśnie w polityce zewnętrznej najbardziej słuszną jest stara gadka: „C'est le ton. qui fait la chanson" Tę samą piosenkę można różnie śpiewać. szczególnie lekką i lotną piosenkę francuską. Można istotnie tę samą zasadę polityczną tak zastępować. że ona nie razi i nie odstrecza a można ją tak zaakcentować. że się przed nią. jak przed wrogiem ucieka. Gdy p. Tardieu żądał bezpieczeństwa zanim przystąpi do układów o rozbrojenie i ustalenie pokoju, to żądanie to brzmiało stokroć ostrzej i surowiej, niż to samo żądanie w ustach i w intonacji Brianda. P. Tardieu wyrzucał ze siebie słowo: bezpieczeństwo, jakby strzał armatni, który straszy, p. Briand natomiast słowo to



Edward Herriot

— tak strasznie trudne i sporne — wymawiał jakby modlitwę. Ot tak: Obyśmy uzyskali bezpieczeństwo, bo wtedy już wszystko pójdzie niesłychanie gładko i szybko. Jedno i to samo słowo — a inne brzmienie, chociaż ta sama treść.

A może jednak rzeczywiście treść nie jest ta



Leon Blum

sama? Może rzeczywiście p. Briand sobie to bezpieczeństwo wyobraził jako jakiś cichy, czy głośny układ między bezpośrednio zainteresowanemi stronami, tak, jak np. istotnie stawał układ między Francją a Niemcami całkiem osobny dla Alzacji i Lotaryngji. Może p. Briand istotnie nie marzył o niczem więcej, jak jeszcze o małem uzupełnieniu tego układu przez osobny układ odnośnie do — kurytarza. Natomiast p. Tardieu ma może na myśli jakąś wielką spółkę gwarancyjną, obejmującą Anglję a nawet — Amerykę!

To jest trudno odgadnąć, bo tak jasno, ażeby to każdy śmiertelnik dobrze zrozumiał, jeszcze się nie wyrazili nigdy francuscy ministrowie. Nie można w intepretacji dalej się posunąć, jak właśnie do stwierdzenia, że Briand jakoś więcej w Europie budził zaufania, że dążył wszystkiemi siłami do pokoju trwałego, a tem samem też — a to przedewszystkiem — do faktycznego rozbrojenia.

Jeśli tak jest — a przecież istotnie nie jest inaczej, a dopiero po zgonie Brianda się słyszało, ile wzbudził w świecie zaufania i wiary! — to należy zwycięstwo p. Herriota powitać jako powrót do Brianda. P. Herriot już nieraz w ostatnich latach odzywał się w sprawach polityki zagranicznej. Nawet często zwracano uwagę na dosyć szorstki ton, jakiego użył wobec Niemiec, a przedewszystkiem zwracało uwagę jego twarde podkreślenie owego sakramentalnego bezpieczeństwa. Mimo to każe cała osobistość, cała polityczna przeszłość p. Herriota wierzyć, że nie utrudni on dojścia do skutku rozbrojenia i ustalenia pokoju w Europie. Jego łączenie się z socjalizmem, jego gotowość współpracy z socjalizmem jest niewątpliwie jedną z gwarancyj, że pacyfizm światowy doznał przez jego zwycięstwo znacznego wzmocnienia.

A niech u nas nie myślą, że pacyfizm francuski jest równoznaczny z opuszczeniem Polski. Przedewszystkiem tak nie jest, bo do systemu pacyfistycznego bezwarunkowo należy, jako jeden z najważniejszych kręgów pełny spokój na wschodzie Europy. A to bez względu na ścisłe zobowiązanie Francji wobec Polski. A po drugie — czas najwyższy, ażeby Polska sobą, i tylko sobą, stała. Jest Polska za dużem państwem, a zarazem za ważnym czynnikiem na tym olbrzymim odcinku europejskim, do którego należy, ażeby ją można było przeoczyć przy układaniu nowych warunków pokojowych. Główna rzecz jest, ażeby Francja tak była kierowana, by wojnę, jako metodę rozwiązania takiej, czy innej kwestji politycznej wykluczyła.

P. Herriot i ugrupowania, które ewentualnie do jego rządu wejdą, stanowią w tym kierunku pewną nieco wyraźniejszą zapowiedź. W naszych czasach niemal zupełnego zwątpienia, kiedy już istotnie wszystko się chwieje i niemal zapada, to i taka zapowiedź, choćby jeszcze nie była całkowicie wyraźną, budzi pewną nadzieję.

Ot dlaczego ludzie miłujący pokój i pragnący jego ustalenia i utrwalenia na świecie, witają zwycięstwo p. Herriota.

Painleve o zwycięstwie lewicy

Paryż. 9. 5. PAT. Zapytany przez przedstawicieli Painleve oświadczył, że sukces, odniesiony przez stronnictwa lewicowe przechodzi najbardziej optymistyczne przewidywania. Wzajemne zrzeczenia się, dokonane były we wszystkich okręgach wyborczych z nadzwyczajną solidarnością. Przy powtórnem głosowaniu wyborcy grupowali się głównie dokoła 3 partyj: republikańsko-socjalnej, radykalno-społecznej oraz socjalistycznej. Niektóre argumenty dotychczasowych sfer rządowych, jak np. słowa „głosować na tę partję, to znaczy obniżyć wartość franka do jednego sou". lub „głosować na kandydata X, to znaczy głosować przeciwko Francji". wywołały skutek wprost przeciwny. Rezultaty wczorajsze nie zawiodły więc tych, którzy znają wartość oraz niezawisłość wyborcy francuskiego. a nowa Izba Deputowanych — zdaniem Painlevego — jest bardziej lewicowa, niż była nią w roku 1924 Wielkim błędem dotychczasowego rządu było wysunięcie hasła walki ze socjalizmem, który jest ideą szerokich mas robotniczych.

Poseł Owsiejenko nie utrzymywał stosunków z Gorgułowem

Warszawa 9. 5. PAT. Poselstwo ZSRR. w Polsce nadesłało nam komunikat następujący: Niektóre organa prasy polskiej zamieściły pogłoskę, lansowaną w wiadomych celach przez jedną z gazet paryskich że rosyjski biały emigrant Gorgułow, zabójca prezydenta republiki francuskiej, utrzymywał stosunki z posłem Z. S.R.R p. Antonowem Owsiejenko. Biuro prasowe upoważnione jest do oświadczenia co następuje: P. Antonow Owsiejenko był posłem Z. S.R.R. w Czechosłowacji od lipca 1924 do grudnia 1928 i ani wówczas, ani potem nie utrzymywał żadnych stosunków z jakimikolwiek emigrantami rosyjskimi, a w tej liczbie i z Gorgułowem. —

Emir Faisal w Londynie

Londyn. 9. 5. PAT. W sobotę popołudniu przybył do Londynu z oficjalną wizytą Emir Faisal, drugi syn Ibn Sauda. k[illegible] Hedżasu. Emir Faisal jest wicekrólem Hedżasu i równocześnie ministrem spraw zagranicznych.

Trzecia konferencja byłych premjerów bez udziału marsz. Piłsudskiego

Nagłe powołanie prof. Bartla do Warszawy. — W oczekiwaniu doniosłych zmian na najwyższych stanowiskach w państwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 5. (Sin) Po ostatniej konferencji premjerów krążyły pogłoski, że następna konferencja odbędzie się dopiero w drugiej połowie maja, względnie w pierwszych dniach czerwca. W tym sensie informował telefonicznie swych przyjaciół politycznych w Warszawie prof. Bartel ze Lwowa jeszcze w piątek. Jeszcze w sobotę p. Prezydent bawił na Górnym Śląsku, a już wczoraj powiewała na Zamku chorągiew na znak, że p. Prezydent już jest w Warszawie. Dziś rano przybył do Warszawy b. premjer Bartel. *Wedle wiadomości z kół zbliżonych do prof. Bartla, został on wczoraj telefonicznie wezwany z Zamku o przybycie do Warszawy. Udał się on natychmiast po przyjeździe na Zamek.* Zaraz po nim przybył marsz. Świtalski, jednak dla zmylenia śladów udał się on poprzednio samochodem w stronę Belwederu, a dopiero stamtąd na Zamek. Następnie przybył prezes Sławek, poczem odbyła się konferencja b. premjerów.

W tem miejscu, jak zwykle, zaczyna się serja pogłosek. *Podobno prof. Bartel miał postawić cały szereg warunków wrazie wstąpienia jego do rządu, jak rozwiązanie Sejmu i Senatu, rozpisanie nowych wyborów itd. Prasa sanacyjna podaje, że tematem konferencji były sprawy gospodarcze. Krążą również pogłoski, że możliwe są również zmiany na najwyższych stanowiskach.*

Jedno stwierdzić należy, że to nagłe zwołanie konferencji, bez udziału marsz. Piłsudskiego, wywołało *popłoch wśród sfer pułkownikowskich. Sfery te są w obawie, że te nieustanne konferencje bez ich wiedzy mogą być zapowiedzią rozpoczęcia rządów bez ich udziału.*

Konferencja trwała od godz. 10 do 2 pop. W sferach sanacyjnych rozpowszechniano pogłoskę, że prof. Bartel natychmiast po konferencji wyjechał do Lwowa. Okazało się to jednak nieprawdą, gdyż wyjedzie on dopiero dziś wieczór, względnie jutro popołudniu. Tak czy owak, *zmiany zasadnicze i radykalne, czy z udziałem Bartla, czy bez jego udziału, nastąpią szybciej, aniżeli przypuszczano.*

Opinja publiczna w Ameryce przeciw inflacji

Ostre wystąpienie Hoovera zyskało powszechną aprobatę

Londyn. 9. 5. PAT. Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Waszyngtonu, że nacisk wywarty przez prezydenta Hoovera na kongres, aby zrównoważył budżet, dał już rezultaty. *Niebezpieczne projekty kongresu w kierunku inflacji są usuwane. Opinja publiczna stanęła wyraźnie po stronie Hoovera i zaaprobowała jego ostre wystąpienie.* Z politycznego punktu widzenia, akcja Hoovera wywołała entuzjazm w partji republikańskiej tak, że wybór Hoovera wydaje się pewny. Korespondent „Times" stwierdza również dobry efekt działania Hoovera i podkreśla, że od wielu tygodni sytuacja uległa po raz pierwszy widocznej poprawie. Do Białego Domu napływa moc gratulacyj, aprobujących akcję Hoovera. Pomysły inflacyjne, przeciw którym Hoover wystąpił *tak ostro, mogą być uważane za pogrzebane.*

Dolar na giełdzie warszawskiej

Warszawa. 9. 5. (Sin) Wobec ustabilizowania się kursu dolara na poziomie 8.85 bez dalszej tendencji zniżkowej, nastąpiło chwilowo na giełdzie pewne ożywienie. W związku z tem zawarto szereg tranzakcyj na obligacje państwowe przy tendencji mocniejszej. Kurs dolara utrzymywał się na poziomie 8.85 i pół, kabel 8.90.

Podziękowanie dla Prezydenta Mościckiego

za depesze kondolencyjne

Warszawa 9. 5. PAT. W odpowiedzi na depeszę p. Prezydenta Mościckiego premjer Tardieu nadesłał telegram następującej treści: „Głęboko wzruszony wyrazami sympatji, jakie Wasza Ekscelencja zechciała w swojem i Polski imieniu przesłać z powodu zamachu, skierowanego przeciw prezydentowi Doumerowi, wyrażam Jej serdeczne podziękowanie rządu republiki francuskiej. — Tardieu"

Warszawa 9. 5. PAT. Do p. Prezydenta Rzplitej nadeszła następująca depesza od pani Doumer: „Jestem głęboko wzruszona gorącemi słowami, zapewniającemi mnie o udziale, jaki Pan bierze w moim bólu. — Blanche Doumer"

Min. Zaleski weźmie udział w pogrzebach prez. Doumera i dyr. Thomasa

Genewa 9. 5. PAT. Minister Zaleski wyjeżdża jutro wieczorem do Paryża, gdzie weźmie udział w środę w pogrzebie Alberta Thomasa i w czwartek w pogrzebie prezydenta Doumera.

Kto będzie następcą Thomasa?

Londyn. 9. 5. Dzienniki tutejsze przewidują, że następcą zmarłego Alberta Thomasa, dyrektora międzynarodowego Biura Pracy w Genewie zostanie prawdopodobnie Anglik Butler, który od 10 lat pełni obowiązki wicedyrektora Biura.

Doniosły traktat handlowy niemiecko-rosyjski

Paryż. 9. 5. PAT. Z Genewy donoszą, że ma być niebawem ogłoszony ważny traktat gospodarczy między Niemcami a Rosją sowiecką. W myśl tej umowy, co do której rokowania zakończono w Genewie i która już została parafowana podczas pobytu w Genewie kanclerza Brueninga i Litwinowa, obydwa kraje czynią sobie wzajem nie ustępstwa tak ważne, że w *niektórych kołach porównują parafowany traktat z traktatem,* zawartym *w Rapallo.* Dalej donoszą, że ogłoszenie traktatu zbiega się z zapowiedzianą podróżą dra Curtiusa do Moskwy, dokąd — jak wiadomo — były minister spraw zagranicznych Rzeszy udaje się w misji półoficjalnej.

Anglja nie zaproponuje zniesienia długów wojennych

i przedłużenia moratorjum Hoovera

Londyn 9. 5. (L) Z kół oficjalnych dementują pogłoskę, podaną przez pewien dziennik londyński, jakoby rząd angielski na konferencji lozańskiej wystąpić miał z propozycją przedłużenia moratorjum Hoovera o rok i zmniejszenia długów wojennych.

Rata reparacyjna skreślona w budżecie Rzeszy niemieckiej

Berlin. 9. 3. PAT. Według informacyj prasy, rząd Rzeszy skreślił w preliminarzu budżetowym na r. 1932-33 sumę, przeznaczoną na spłatę raty reparacyjnej. W ten sposób rząd niemiecki — podkreślają dzienniki — zamanifestował że w roku bieżącym żadne spłaty dokonywane nie będą.

Dalsza prolongata kredytu dla Banku Rzeszy

Bazylea 9. 5. (K) Rada Administracyjna Banku Wypłat Międzynarodowych na dzisiejszem posiedzeniu zajmowała się sprawozdaniem o sytuacji gospodarczej Austrji i Węgier, w którejto sprawie nie powzięła żadnej uchwały. W dalszym ciągu Rada Administracyjna zajmowała się kwestją przedłużenia kredytu redyskontowego, udzielonego Bankowi Rzeszy w wysokości 90 miljonów dolarów, którego termin płatności przypada w dniu 4 czerwca. Po dłuższej dyskusji Rada upoważniła prezydenta Rady administracyjnej do odnowienia tego kredytu na dalsze trzy miesiące.

Polska nie żądała moratorjum

Warszawa. 9. 5. (Sin) „Iskra" zaprzecza wiadomości, jakoby Polska miała się zwrócić do państw wierzycielskich o przyznanie moratorjum dla długów zagranicznych państwa.

Warszawa. 9. 5. (Sin) Dziś wyjechał do Paryża wiceminister Koc.

Rada Ligi Narodów odroczy się do przyszłego tygodnia

Genewa 9. 5. (K) Rada Ligi Narodów zebrała się dziś przedpołudniem na 67 sesję zwyczajną, pod przewodnictwem delegata republiki środkowo-amerykańskiej Guatemali, Matosa. Jak zwykle, odbyło się najpierw posiedzenie poufne, na którem Rada załatwiła szereg spraw administracyjnych, a następnie z powodu uroczystości pogrzebowych za prezydenta Doumera i dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy Alberta Thomasa, na które wyjeżdża do Paryża większa część członków Ligi Narodów, odroczyć dalsze obrady do środy 18 bm.

Wykrycie zamachu na prezydenta i premjera hiszpańskiego

Paryż. 5. 9. (B) „Journal" donosi z Madrytu, *że w związku z wykryciem spisku na życie prezydenta republiki hiszpańskiej Zamory aresztowano majora w stanie spoczynku, nazwiskiem Atienza. Śledztwo policji wykazało, że planowany był zamach na Zamorę i premjera Azanę. Zamora miał być zamordowany podczas podróży do Walencji.*

Człowiek wielkiego formatu

Po zgonie Alberta Thomasa

Z Albertem Thomas łączy nasze pismo — podobnie jak i miasto zresztą — również do pewnego stopnia stosunek osobisty. Czytelnicy nasi pamiętają zapewne zarówno wywiady ja kich Albert Thomas w czasie dwukrotnego pobytu w Krakowie udzielił naszemu pismu; pamiętają zapewne również i ciekawy filosjoński artykuł dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.*)

Dyrektor Albert Thomas należał bowiem do rzędu tych wybitnych i znanych polityków, którzy do dzieła odbudowy Palestyny odnoszą się z wielkiem zrozumieniem i najżywszą sympatją. Na pytanie zadane min. Thomasowi, w jaki sposób stał się „sjonistą“ odparł w swoim czasie dyrektor Biura Pracy co następuje:

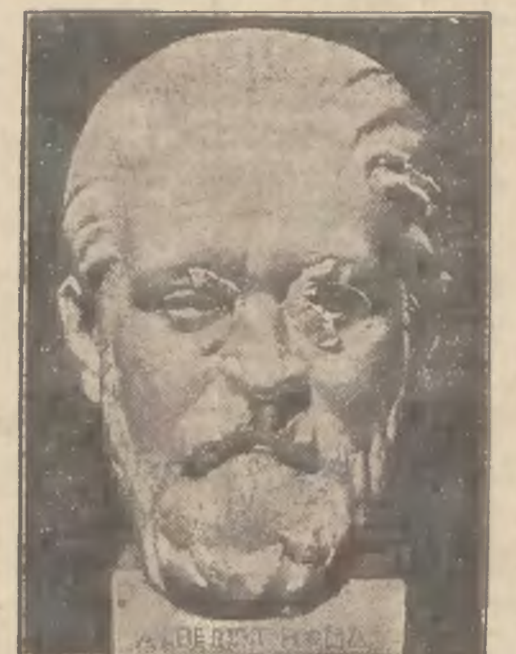
„— Było to w czasie wojny. Do Paryża przybył Nahum Sokołów. Zapoznał mnie z nim mój przyjaciel, znany francusko-żydowski poeta Andre Spire. Będąc przyjacielem wszystkich uciśnionych narodów, jakżeż mogłem pominąć ten bodajże najciekawszy i najśmielszy wysiłek regeneracji i odbudowy ojczyzny? Pracowałem też czynnie w Komitecie Propalestyńskim. Zawsze czarował mnie ten górny polot, powiedziałbym poprostu poezja idei sjońskiej, a zarazem energja waszej pracy i intelektualna głębia waszego kierunku“.

Min. Thomas oświadczył w dalszym ciągu owego wywiadu, że Biuro Pracy w Genewie pozostaje w kontakcie z organizacjami robotniczemi w Palestynie, a także z przedstawicielstwem Komisji Mandatowej, której Biuro przedkłada również sprawozdanie o warunkach pracy w Palestynie. Bliższa osobista znajomość łączyła min. Thomasa zwłaszcza z inż. Rutenbergiem.

Znajomość ta datowała się zapewne jeszcze z „socjalistycznych czasów“ Rutenberga, bo — jak wiadomo — rodowód pracy i działalności Alberta Thomasa sięga również socjalizmu, o którym napisał też szereg prac. Za socjalistę uważał się Albert Thomas właściwie do końca. Bo przecież główną dziedziną jego pracy była od roku 1920 troska i praca wokół reform socjalnych i polepszenia doli robotników. Oczywiście — że w ostatnich latach na stanowisku dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy wypadło min. Thomasowi nieraz przebywać i ucztować nietylko na bankietach oficjalnych i półoficjalnych; wchodzić też musiał w bezpośredni kontakt ze sferami decydującemi w poszczególnych państwach niezależnie od każdoczesnego ich regime'u. Kontakt ten jednak służył sprawie robotniczej, sprawie ratyfikowania konwencyj dotyczących ochrony pracy. Zarzucają też dyr. Thomasowi, że w roku 1916 stanął na czele ministerstwa zbrojeń i amunicji we Francji. W tym charakterze bawił też podobno na rosyjskim froncie karpackim, gdzie zagrzewać miał żołnierzy do walki.

Być może. Ale iluto ludzi zdołało uchronić się od psychozy wojennej w owych latach iluż — jak Rolland, Barbusse — miało odwagę we dle sił czynnie występować przeciw krwiożerczej hydrze? Siły tej widocznie niedostawało i Albertowi Thomasowi. Temu właściwie pod względem postawy tak niepozornemu człowiekowi, że bywał mile widzianym przedmiotem karykaturzystów i satyryków zagranicą. Sprawiał wrażenie człowieka dobrotliwego, łagodnego i życzliwego; czoło jego poorane było bruzdami troski, całe usposobienie charakteryzowała ujmująca bezpośredniość i prostota. Czynił też wrażenie raczej uczonego, myśliciela, albo nawet lekarza ludzkiej niedoli, nigdy zaś polityka i męża stanu o lwim pazurze sprytu dyplomacji“ i — zakłamania.

Bezpośredniość tę, szczerość i prostotę cechu może najlepiej zdanie dyr. Thomasa o sprawie przymusowego spoczynku niedzielnego w Polsce. Zapytany przez nas o tę sprawę oświadczył min. Thomas bez ogródek: „Oczywiście jesteśmy za spoczynkiem w jednym dniu tygodnia. Zalecenie nasze w tym kierunku brzmi: o ile możności jeden wspólny dzień spoczynku dla wszystkich“. Albert Thomas po wiedział wtedy wyraźnie, że oczywiście niema mowy o tem, żeby ci, którzy świętują w innym dniu tygodnia, świętować musieli prócz tego jeszcze i w niedzielę. Ostatnich tych słów w tem dosłownem brzmieniu rozmyślnie nie przytoczyliśmy wtedy na łamach naszego pisma, chcąc oszczędzić min. Thomasowi przykrości, na jakie byłby może skutkiem



tego narażony u nas... Ale dziś śmiało możemy je podkreślić jako nietylko niezwykle ważną dla naszej sprawy enuncjację, ale jako doskonały wskaźnik całego charakteru Alberta Thomasa: człowieka wielkiego formatu, wielkiego formatu sercem i troską o sprawę powszechną.

Zamach na prezydenta republiki francuskiej, Doumera, przysłonił trochę nagły zgon Alberta Thomasa. Ale w dziejach walki o lepsze i sprawiedliwsze jutro nazwisko jego wypisane będzie trwałemi zgłoskami. Niestety umierał w czasie kiedy dzieło jego jakby narażone było na uszczerbek: wznawia się teraz i ożywia niemal wszędzie dyskusja w sprawie usunięcia, czy zmniejszenia zdobytych dla ogólnego dobra reform społecznych. Świat przeżywa przesilenie w odmętach, którego dzieło Alberta Thomasa narażone jest wprawdzie na szwank, ale z których wyjdzie zahartowane z pewnością na wszelkie przeciwności.

Leon Tempfer

*) Artykuł wstępny w Nrze 309 z r. 1927.

Rabin z Palestyny aresztowany w Rosji sowieckiej

Moskwa (ŻAT) Poselstwo brytyjskie w Moskwie podjęło u rządu sowieckiego interwencję w sprawie rabina z Palestyny, który ostatnio aresztowany został przez władze sowieckie po przybyciu do Rosji Sowieckiej celem zwiedzenia grobu Baal-Szem-Toba. Aczkolwiek nazwisko aresztowanego rabina nie zostało ujawnione, to jednak wiadomem jest, że poselstwo brytyjskie podjęło swą interwencję na prośbę naczelnego rabina Kuka, do którego zwróciła się o wstawiennictwo rodzina owego rabina, będącego obywatelem palestyńskim. Jak donoszą, rząd sowiecki miał w odpowiedzi na interwencję poselstwa zakomunikować, że aresztowany rabin przybył do Rosji sowieckiej z ominięciem pewnych formalności wizowych. Przypuszczalnie interwencja poselstwa brytyjskiego odniesie o ten skutek, że aresztowany rabin be-

dzie etapem wysłany do Odesy, gdzie otrzyma zezwolenie na powrót do Palestyny.

Nowy numerus clausus — na Litwie

Kowno (ŻAT) Kowieńska rada adwokacka wręczyła rządowi litewskiemu memorjał, w którym rada żąda zamknięcia dostępu do stanu adwokackiego dla nowych prawników, Zakaz ten odbiłby się przedewszystkiem na sytuacji żydowskich absolwentów wydziału prawa uniwersytetu kowieńskiego. „Lietuvos Zinios“ ostro występuje przeciwko autorowi memorjału, stwierdzając że zamknięcie listy odwokackiej ujemnie się odbije na prestiżu i etyce stanu adwokackiego.

„Jestem gorącym przyjacielem narodu żydowskiego“ — pisał Anton Wildgans

W „Neues Wiener Journal“ ogłasza znany sjonista wiedeński dr. Leo Goldhammer wspomnienia o zmarłym przed kilku dniami wielkim poecie i dyrektorze Burgteatru Wildgansie. Dr. Goldhammer organizował w r. 1927 we Wiedniu komitet propalestyński i m. in. zaprosił też do tego komitetu Wildgansa. Wielki poeta odpowiedział dłuższym listem, w którym oświadczył się jako gorący przyjaciel narodu żydowskiego. Do komitetu jednak nie przystąpił, ponieważ miał pewne wątpliwości. Tęsknota narodu żydowskiego, by odzyskać z powrotem ojczyznę i odnowić swoją kulturę, wydaje mu się ideą niezwykle szlachetną i pełną patosu etycznego. Dziwi go tylko obojętność pewnego odłamu samego społeczeństwa żydowskiego dla tej idei. Zresztą narodowi żydowskiemu musiał Mojżesz, ta być może największa indywidualność ludzkości, narzucić państwo i ojczyznę. Być więc może, że i sjonizm współczesny jest taką samą próbą narzucenia narodowi żydowskiemu ojczyzny.

W niejaki czas potem zaprosił dra Goldhammera do siebie. Odczuł widocznie potrzebę wypowiedzenia się na temat żydostwa. Przy tej sposobności opowiedział Wildgans, że Żyd i to wielkiej miary uratował mu raz życie. Wildgans był wtenczas uczniem ósmej klasy. Zachorował na chorobę płucną i uważał tę chorobę za nieuleczalną. Był bliskim samobójstwa. Prof. Wilhelm Jerusalem, wychowawca klasy, zauważył rozpacz Wildgansa i zaprosił go do siebie. Rozmowa między Wildgansem a sędziwym filozofem trwała przez kilka godzin. Wówczas nauczył się Wildgans patrzeć na żydostwo innemi oczyma. Wtedy też zrodziła się w nim myśl napisania kilku utworów poświęconych figurom biblijnym. Pierwszym dramatem z tej serji był „Kain“ a po nim miał zamiar napisać „Mojżesza“. Wildgans prosił dra Goldhammera, by mu polecił dzieła o Mojżeszu. Dr. Goldhammer polecił mu cały szereg dzieł, a po kilku tygodniach otrzymał list od Wildgansa, w którym go zawiadamia, że praca nad „Mojżeszem“ postępuje naprzód.

—ogo—

PODCZAS DYSKUSJI NAD BUDŻETEM włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych poruszono m. in. sprawę krajów mandatowych. Minister Grandi w przemówieniu swem podkreślił, iż rząd włoski odnosi się ze sympatją do wysiłków ludów mieszkających w krajach mandatowych w kierunku uwolnienia się z pod regime'u mandatowego.

NA OSŁAWIONYM OKRĘCIE ARGENTYŃSKIM „CHACO“ znajduje się podobno kilku żydów litewskich. Rodziny ich zwróciły się do rządu litewskiego z interwencją, przyczem rząd udzielił zezwolenia na przybycie do kraju pasażerów „Chaco“, będących obywatelami litewskimi.

Z INICJATYWY BNEJ BRITH W RUMUNJI odbyć się ma w najbliższych dniach narada przedstawicieli wielu organizacyj żydowskich celem omówienia akcji obronnej przeciwko działalności misjonarzy wśród Żydów rumuńskich.

— **S. KI. S. „BAR KADIMAH“.** Dziś o godz. 6-ej buda z referatem z historji Żydów pt. „Położenie Żydów podczas wypraw krzyżowych“. O godz. 7-ej convent.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W sprawie ulg podatkowych dla kupiectwa

Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich Izb Skarbowych następujący okólnik z dn. 27. I. 1932 r. L. V. 17914/1/32.

I. W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z 9 kwietnia 1932 r. o ulgach w spłacie zaległości w państwowym podatku przemysłowym, wyjaśnia się, co następuje:

1) Nieuiszczone w całości lub częściowo kwartalne zaliczki podatku przemysłowego, przypisane na rok 1930, należy uważać za zaległości powstałe przed 1 kwietnia 1931 r., do których mają zastosowanie ulgi, przewidziane w § 1 i 2 cytowanego rozporządzenia Ministra Skarbu.

Natomiast różnica pomiędzy kwotą definitywnie wymierzonego za rok 1930 podatku przemysłowego od obrotu a uskutecznionemi zaliczkami, przypisanemi za tenże rok, winna być uważana za zaległość, powstałą po dniu 31 marca 1931 r., a więc podlegającą natychmiastowej egzekucji.

Przy zaliczkach miesięcznych za zaległości, powstałe przed dniem 31 marca 1931 r., uważać należy zaliczki miesięczne, przypadające za rok 1930 oraz za styczeń i luty 1931 r.

2) Przyznane płatnikom indywidualne ulgi w spłacie zaległości w państwowym podatku przemysłowym powstałym po dniu 31 marca 1931 r. pozostają nadal w mocy, przyczem okoliczność ta nie pozbawia takich płatników prawa do korzystania z ulg przewidzianych w § 1 i 2 cytowanego rozporządzenia, o ile zapadłe do chwili korzystania z ulg raty zostały zapłacone.

3) Fakt przymusowego ściągnięcia w terminie do dnia 31 sierpnia 1932 r. przypadających od płatnika zaległości podatku przemysłowego powstałych w okresie od 1. IV. 1931 r. do 31. VIII. 1932 r., nie odbiera temu płatnikowi prawa do korzystania z ulg, przewidzianych w § 1 i 2 cyt. rozp.

II. Płatnikom, którzy do dnia 1. IV. 1931 r. dobrowolnie wpłacili wszystkie przypadające od nich należności z tytułu pod przem. i których zaległości w tym podatku dotyczą wyłącznie okresu po 31 marca 1931 r., przyznaje się wstrzymanie egzekucji tych zaległości, o ile przy całkowitej terminowej spłacie należności bieżących (zalicz miesięcznych, kwartalnych, różnicy, wymiaru i rat podatku) uiszczona dodatkowo 1/3 części tych sum na poczet wspomnianych zaległości, powstałych po 31 marca 1931 r. z tem jednak, że całkowita zaległość zostanie spłacona do 31 grudnia 1932 roku.

Przy uiszczeniu powyższych wpłat pobrane będą odsetki za odroczenie w wysokości 8 proc. w stosunku rocznym od ustawowego terminu płatności do dnia uiszczenia.

W razie nieuiszczenia w sposób wyżej wskazany na poczet zaległości powstałych po 31 marca 1932 r. zaległości te zostaną bezzwłocznie ściągnięte wdrodze egzekucyjnej z doliczeniem normalnych kar za zwłokę oraz 5 proc. kosztów egzekucyjnych.

Uprawnienia, zawarte w cz. II niniejszego okólnika nie znoszą ulg, przewidzianych w poprzednich zarządzeniach.

NA RYNKU WALUT i AKCYJ

Warszawa, 9 maja.

Tydzień ubiegły przyniósł dwa doniosłe wydarzenia, które znalazły silny oddźwięk na wszystkich giełdach świata. Pierwsze — to uchwalenie przez amerykańską izbę reprezentantów tzw. „Goldsboroughs — Bill", drugie — zamach mordercy na prezydenta Francji. Przyjęty przez izbę reprezentantów olbrzymią większością głosów 290 przeciw 60

„Goldsboroughs — Bill",

przewiduje, że za wytyczną polityki walutowej Stanów Zjednoczonych uważa się przywrócenie dolarowi siły kupna odpowiadającej cenom hurtowym z okresu 1921 do 1929 i utrzymanie siły kupna przy pomocy kontroli rozmiarów kredytu i obiegu pieniężnego. Następnie bill upoważnia do emisji dalszych 5 miljardów dolarów, a więc do zwiększenia całego obiegu pieniężnego w Stanach do łącznej sumy 9 miljardów dolarów. Natomiast przyjęta ustawa nie mówi zupełnie o ewentualnem porzuceniu partytetu złota. Celem ustawy jest sztuczne wywołanie drożyzny w Ameryce przez zmniejszenie siły kupnej dolara, co zdaniem projektodawców mogłoby spowodować wzrost produkcji i spadek bezrobocia jakoteż wpłynąć na znaczne ożywienie się życia gospodarczego.

Nie ulega wątpliwości, że

inflacyjna i deprecjonująca wartość dolara

uchwała kongresu w razie wprowadzenia jej w czyn spowodowałaby jeden z największych wstrząsów gospodarczych, jakie kiedykolwiek świat przeżywał. Dlatego też giełdy zareagowały na tę wiadomość natychmiastowem obniżeniem kursu dolara i papierów amerykańskich jakoteż obligacyj, których wartość nominalna wyrażona jest w dolarach, a bezpośrednio potem nastąpiło ogólne osłabienie tendencji na rynkach akcyjnych. Podane przez agencje amerykańskie wiadomości, że ani senat ani też prezydent Hoover nie zgodzą się na dewaluację dolara, wywołało zarówno na rynkach walutowych jakoteż akcyjnych pewne uspokojenie — jednakże do końca tygodnia utrzymywał się na wielkich giełdach nadal stan depresji, który pogłębił się jeszcze na wiadomość o zamachu na prezydenta Doumera. Jedynym jasnym momentem na horyzoncie polityczno-gospodarczym było

podpisanie układu chińsko-japońskiego,

które jednakże wobec innych doniosłych wypadków przeszło na giełdach bez wrażenia.

Giełda nowojorska miała w okresie sprawozdawczym naogół usposobienie słabe. Oprócz czynników, o których mówiliśmy na wstępie działały na stan depresji jeszcze inne przyczyny, a więc przedewszystkiem silny spadek akcyj kolejowych spowodowany ultimatum Reconstruction Finance Corporation skierowanem do dwóch wielkich towarzystw kolejowych, a żądającem pod groźbą wstrzymania kredytów natychmiastowej reorganizacji finansowej tych przedsiębiorstw. Jeszcze ważniejszą przyczyną depresji był olbrzymi odpływ złota ze Stanów Zjednoczonych i silny wzrost deficytu budżetowego, a następnie słaby stan zatrudnienia w przemyśle. Pożyczki polskie uległy przeważnie dalszej zniżce. W dniu 3 maja notowano (w nawiasach cyfry z 29. 4): 8 proc. Poż. Dillona 52.00 (51,50), 7 proc. Poż. Stab. 48.12 i pół (49.00), 6 proc. Poż. Dol. 54,50 (55.00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 31,75 (36,75), 7 proc. Poż. Śląska 34.87 i pół (36.87 i pół). **Rynek londyński** wykazywał tendencje niejednolitą; dała się zauważyć przejściowa zwyżka akcyj naftowych w związku z rozpoczynającą się w New Yorku międzynarodową konferencją producentów ropy; wzmocniły się również brytyjskie papiery państwowe.

Wobec zamierzonej przez Amerykę dewaluacji dolara i zniżki kursu jego na giełdach europejskich, nastąpiła również i u nas

obniżka kursu dewiz i banknotów amerykańskich.

Czeki New York spadły z 8.904 na 8.897, kabel z 8.909 na 8.902, a banknoty oficjalnie z 8.89 na 8.85. Znacznie silniej obniżyły się dolary (wskutek dużej podaży) na rynku prywatnym — spadając do poziomu 8.82 a nawet poniżej tego kursu. Ponieważ publiczność, przerażona wiadomościami, o dewaluacji dolarów zamieniała je głównie na złoto — kurs rubla złotego podniósł się z 4.84 i pół na 4.91, a kurs dolara złotego do 9.15 — 9.17. W sobotę dało się już zauważyć na rynku pewne uspokojenie. Dolary podniosły się znowu do 8.84 i pół, ruble spadły do 4.90, a dolary złote do 9.13. W dziale dewiz europejskich podniósł się Zurych ze 173.00 na 174.20, Amsterdam z 361.10 na 361,45, a Londyn z 32.50 na 32.80. Za czerwońce sowieckie w drobnych odcinkach płacono prywatnie 28 i pół, w grubszych 32 centy amerykańskie.

Obroty na giełdzie dewiz

były umiarkowane. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Zapas dewiz Banku zaliczonych do pokrycia zmniejszył się w ostatniej dekadzie kwietnia o 10,5 milj., a w ciągu całego kwietnia o 30.4 milj. do kwoty 40,8 milj. zł. Natomiast zapas złota wzrósł w kwietniu o 796 tys. zł. osiągając kwotę 574,3 milj. zł. Zapas walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia zwiększył się w ostatniej dekadzie o 1,4 milj. natomiast w ciągu miesiąca spadł o 3,3 milj. do 117,3 milj. zł. Portfel wekslowy zwiększył się w trzeciej dekadzie o 29 milj., jednak w całym miesiącu spadł o 8,9 milj. do 632.8 milj. zł. W tym samym czasie pożyczki zastawowe wzrosły o 4,2 milj. względnie obniżyły się o 5,3 milj. do 117 milj. zł. Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w stosunku do płatnych zmniejszył się z 3,80 proc. w marcu do 3,50 proc. w kwietniu co tłumaczy się zaostrzeniem selekcji materjału wekslowego.

Obieg biletów bankowych zwiększył się w ostatniej dekadzie o 89,9 milj. (w całym kwietniu o 17 milj.) do kwoty 1,147.501.210 zł. a natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 63,7 milj. (w całym miesiącu o ca. 40 milj.), do 129,2 milj. zł. Łączny stan tych dwóch pozycyj wyrażał się na dzień 30. 4. kwotą 1,276.699.003 zł., a ich pokrycie wyłącznie złotem wynosiło 44.98 proc. wobec 44.12 proc. na 31/3; pokrycie kruszcowo-walutowe spadło natomiast z 49,16 proc. na 48.18 proc. Na warszawskiej giełdzie akcyjnej obroty były nadal małe, tendencja słaba. Natomiast w dziale papierów państwowych dało się zauważyć większe ożywienie. Notowano (pierwsza cyfra z 30. 4 druga z 7. 5): papiery procentowe: 4 proc. Poż. Inwest 88.25 — 87,00, 4 proc. Poż. Dol. 48,40 — 45.75, 7 proc. Poż. Stab. 51,25 — 47.75, 6 proc. Poż. Dol. 56.00 — 54 i pół 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 37.50 — 35.50, 8 proc. T. K. m. Warszawy 59.50 — 57.00; akcje Bank Polski 73.00 — 70.00, Ostrowieckie 22.00 — 20.00.

—oOo—

Produkcja ryżu na Polesiu?

„Czasopismo „Inżynierja Rolna" przynosi za rosyjskim miesięcznikiem „Mieljoratiwnoje dieło" artykuł W. Ridigiera o możliwości produkcji ryżu na rysyjskim Polesiu. Ponieważ charakter rosyjskiego Polesia niczem się nie różni od naszego, przeto wywody autora mogą się tyczyć i naszych terenów.

Projekt produkcji ryżu na Polesiu powstał na skutek informacji o dojrzeniu ryżu odmiany błotnej „chokkajdo", przywiezionej do Konotopu (na Ukrainie) z Dalekiego Wschodu. Konotop leży na 52 st. szerokości geograficznej, tj. na tym samym stopniu co dolina Prypeci. Odmiana chokkajdo wysiana w stacji doświadczalnej Santachez (na Dalekim Wschodzie) dała z 1 ha przeszło 32 p. ryżu. Stacja ta ma w okresie wegetacyjnym klimat zbliżony do poleskiego.

Suma temperatur w okresie wegetacji ryżu maj—sierpień dla miejscowości, znajdującej się znacznie na południe od Santachezu (w Nikolsko-Usuryjsku) wynosi 2548.2 st., zatem w Santachezie suma ta jest niższa, a na Polesiu — 2536.2 st., tj. prawie to samo, co w Nikolsko Usuryjsku.

Na Polesiu wegetacja ryżu mogłaby się zacząć już w końcu kwietnia.

NADESŁANE

Podziękowanie.

WPanu *Dr. Henrykowi KOHANEMU*, lekarzowi w Grybowie, za bezinteresowne, sumienne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby płucnej (komplikacja po operacji ślepej kiszki), za troskliwą opiekę i uratowanie życia, tą drogą składa serdeczne podziękowanie

1200kr. *D. LINZER*, dentysta.

Żyrardów i — Brześć

W związku ze stanowiskiem, zajętem przez sanacyjną „Gazetę Polską" w obronie robotników pomiatanych przez zarząd Zakładów Żyrardowskich endecka „Gazeta Warszawska" przypomina — Brześć. Odpowiada na to „Gazeta Polska": „Myli się każdy endecki pismak, jeśli sądzi, że w sprawie Brześcia będziemy się kiedykolwiek uchylali od dyskusji...

Odpowiemy „Gazecie Warszawskiej", oraz skuzynowanym z nią masonom z ławy obrończej nie raz, ale sto razy to co o Brześciu myślimy. My dziś — a nie wątpimy, że zawyrokuje historja w przyszłości:

Brześć był k a r ą. Był karą ostrą i bezwzględną za zbrodnię handlowania państwem i jego dobrem. Wszystko jedno, czy ów handel był prowadzony z żądzy zysku, czy z głupoty, czy z ambicyj politycznych — dość że był. Jak był ? — Może się redaktor „Gazety Warszawskiej" zapyta np. generała Sikorskiego, czy w czasie jego premjerostwa pewien przywódca wielkiego stronnictwa (więzień brzeski) nie uzależniał jawnie poparcia gabinetu Sikorskiego od udzielenia przez tenże gabinet przywileju wywozu świń z Polski jego „męczennika brzeskiego" bratu. Może poufnie generał Sikorski udzieli informacji swym obecnym sojusznikom z „Gazety Warszawskiej" My wiemy, że tak było To tylko przykład — zapewne Ale przykład ten jest symboliczny Bo nie chodzi tu o żerowanie na państwie pewnej ilości pasożytów, co zdarza się przy każdym regimie. Ale chodzi o handlowanie Państwem, o uzależnianie najpoważniejszych politycznych posunięć od interesów materjalnych, karjerowych lub ambicyjnych panów posłów.

Polska nie była Żyrardowem. Nim nastąpiła kara — było wiele ostrzeżeń i wiele, aż za wiele — wolności. Wolność ta szła tak daleko, że właśnie przez gabinet sklejony w znacznej mierze z więźniów brzeskich, gabinet w którym zasiadał Kiernik i Kucharski, Witos i sam Dmowski — oddano za nic Żyrardów na łup — nie obcemu kapitałowi, lecz obcej spekulacji. Każdy z więźniów brzeskich miał okresy, kiedy zdawało mu się, że panuje. Każdy sięgał po rządy Polską, a niejeden rządził nią. Ci ludzie zdawali egzamin ze swego państwowego poczucia i pozwolono im na niejedną „poprawkę".

To, co ich spotkało, było rezultatem ich własnej bezmyślnej, albo podłej, ślepej albo chytrej, — ale zawsze szkodliwej, działalności.

To też bezecelnością jest porównywanie losu „bohaterów" brzeskich z losem robotnika żyrardowskiego, którego ci właśnie ludzie sprzedali. Robotnik żyrardowski był pomiatany bez winy. Nie karano go, ale poniżano Cierpiał za to że pracował, nie zaś pokutował za to, co zgrzeszył. Brześć był sprawiedliwością, — Żyrardów niesprawiedliwością, Brześć lekarstwem, Żyrardów — trucizną. Brześć podniesieniem godności Państwa, Żyrardów — poniżeniem godności pracy"

Z EKRANU

„Godzina z tobą"

Kinoteatr „Uciecha"

Ernest Lubicz okazał się w tym filmie mistrzem lekkiej, pląsającej i pełnej wdzięku operetki, niepozbawionej zresztą i głębszego znaczenia. Wychodząc z kina mówi sobie widz- słuchacz, że ta napozór błahostka zawiera jednakowoż i pewną filozofję życiową, pouczającą nas, że nie należy wyolbrzymiać drobnych incydentów życia. Zdarzają się w małżeństwie konflikty na tle zdrady małżeńskiej, które jeśli je wyolbrzymiamy, mogą się stać tragedją. Krótko i węzłowato: nie wyolbrzymiajmy drobnych wydarzeń i nie układajmy swego życia w takt tragedji. Chevaliera poznajemy w tym filmie z najlepszej strony, odkrywamy bowiem w nim pełnego prostoty dobrego aktora Dotychczas widzieliśmy w nim tylko rozkaprysz rego gwiazdora, okazuje się, że ten śpiewak jest też i pełnowartościowym aktorem. Partnerką jego jest znana i pełna wdzięku Joanette MacDonald, która tym razem nie pokazuje się nam wprawdzie we wannie, jak to czyniła we filmach dotychczasowych, ale wynagradza ten „brak" ujmującą grą i ładnemi piosenkami Dodajmy jeszcze, że kompozytorem muzyki jest Oskar Strauss, a zrozumiemy, dlaczego film ten cieszy się takiem powodzeniem. **Moassi.**

MIESIĄC MAJ POŚWIĘCONY AKCJI SZEKLOWEJ!
Młodzież i starzy — stowarzyszenia i związki — kobiety i mężczyźni
WSZYSCY DO AKCJI SZEKLOWEJ!

FRANCISZEK WERFEL **Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń**

Rodzeństwo Pascarella

(116

(Die Geschwister von Neapel)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Dość długo trwało zanim rozwaga słuszna uznała, że wszystka ta niedorzeczność nie zdziała niczego, że żadne wyjaśnienie ani żadna w świecie odpowiedzialność nie zdoła powrócić Laura do życia. Don Dominik pobiegnął do łazienki, odkręcił lodowatozimny natrysk i wytrwał pod nim o chwilę dłużej niż zwykle. Wynikła z tego większa jeszcze niespółmierność między orzeźwieniem cielesnym a duchowem rozprzężeniem. Sprzeczności tej nie usunął też ponowiony bieg dokoła klatki. Lekkie uspokojenie nastąpiło dopiero, kiedy ojciec otworzył szafę na ubrania i kiedy z pośród wiszącej tam odzieży dobrał gorliwie strój żałobny. Wyszukał czarny krawat, nie zapomniał też o czarnych glansowanych rękawiczkach, których nie wdziewał od czasu upływu roku żałoby po śmierci mamy. Dopiero teraz zadzwonił na służącego.

Czyż był to jeszcze Giuseppe co przyczołgał się oto do drzwi? Nie, nie byłby to już cieszące się z przydybania oczy zbira które z psią żwawością mrugały kiedyś: Eccelenca, poczynić mam doniesienia. Teraz prawe oko zachodziło łzami wpół zamknięte pod opuchłą powieką, a lewe stężałe patrzało okropnie wielkie, rozwarte Niepodobna też było rozeznać rozmiłowanych w ulicy nóg łazęgowskich, które stale będąc na tropie przekroczeń prawa tak często przyłapywały Ruggiera na gorącym uczynku gry w piłkę nożną; obecnie dyndały chwiejnie, a jedną powłóczył ledwo Choć jest to rzeczą z pewnością smutkiem napawającą starego służącego, jednak nie można nadługo zataić, że o biednego Giuseppa tej nocy otarło się lekkie porażenie Nikt się też nie zdziwi temu, kto tylko pomyśli o straszliwym wybuchu Don Dominika i o owej walce jaką wczoraj musiał stoczyć sługa prawa z panem swoim Teraz pan z nieufnością przypatrywał się przeobrażonemu słudze:

— Cóż z tobą, Giuseppe?

Staruch zebrał wszystkie siły, obracał językiem na wszystkie strony, a wreszcie z pod podniebienia wydobył coś w rodzaju śpiewnych dźwięków:

— Nic, eccelenza, nic zupełnie... W nocy... Dawny gościec... Psia pogoda nadchodzi... Mały postrzał w krzyżu może, nic więcej...

Okropnie wielkie, rozwarte oko błagało: byle mi nie wypowiedzieć miejsca, eccelenza byle mnie tylko, proszę, nie odprawić! Don Dominik ofuknął jednak służącego oburzony:

— Czy i ty w dodatku urządzasz kawały? Mimo wszystkich ciosów nieszczęsnych nadymasz się i ty jeszcze?

Giuseppe usiłował podrygiwać rześko i wybełkotał:

— Jestem zdrów eccelenza . Nic mi nie dolega... Małe przeziębienie... Przeklęty listopad.. Zobaczy pan... Już przygotowałem śniadanie.

Pan chwycił szczotkę do ubrań i wściekle zagniewany czyścić począł surdut, jakby służącemu dać chciał karcącą nauczkę Giuseppe wykonał kilka załamujących się, swawolnych podskoków w kierunku pana i w ten sposób zaznaczył zamiar wyrwania mu szczotki z rąk Don Dominik jednak odsunął go nabok:

— Czy córki moje wstały już?

O, z jaką rozkoszą za dawnych lepszych czasów poczyniłby Giuseppe srodze żżymające się doniesienie, że (wypadek zresztą nie do pomyślenia przedtem) łóżka Annunziaty i Gracji zastał nietknięte i że siostry od wczoraj nie były w domu Ale teraz, chory i słaby starzec, już tylko tchórzliwy stróż prawa, teraz obawiał się gniewu ojca i wymamrotał jedynie:

— Nie, panienek niema w domu

Dominik Pascarella zeszedł do sali da pranzo. Nikt nie przewietrzył był pokoju, ślady wczorajszego wybuchu rozpaczy usunięte były tylko powierzchu — na dywanie wciąż jeszcze zwracała na siebie uwagę plama rosołu i wciąż jeszcze widniały drobne odłamki; nic więc dziwnego, że wchodzącemu natychmiast na piersiach kładła się duszna ciężka atmosfera. Don Dominik wypił czarną kawę duszkiem. Osamotnienie poczęło gnębić jego duszę. Co nie zdarzyło się jeszcze nigdy, dziś w tym swoim domu tęsknił za biurem. Okrutnie srogie spojrzenie sędziowskie wlepił w Giuseppa, który z powodu niezwykle opłakanego chodu odwagi nie miał w obecności pana zemknąć do kuchni:

RADJO

WTOREK, 10 MAJA.

Kraków (312.8). 11.45: Przegląd prasy. 11.58: Sygnał. hejnał. 12.10: Gramofon. 13.20: Komun. meteorol. 15.05: Komunika gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: „Chwilka lotnicza". 15.25: „Na progu szkoły" — odczyt Z. Schadenbergowej (Warszawa). 15.45: Dla żeglugi. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: „Pieśń wiosenna". 16.20: „Dlaczego lubię Rumunję?" — prof. Glixelli (Wilno). 16.40: Pieśni majowe. 16.55: Gramofon. 17.05: Komunikat harcerski. 17.10: „Polacy kolonizatorami Mandżurji w XVII. wieku" — odczyt Dra W. Tomkiewicza. 17.35: Koncert Filharmonji warsz.: dyr. E. Młynarski, St. Niedzielski (fort.): Bach, Mendelssohn, Różycki. 18.50: Rozmaitości. 19.05: Giełda zbożowa. 19.10: „Stary Kraków" — Dr. J. Dobrzycki. 19.30: Gramofon. 19.35: Dziennik prasowy. 19.50: Opera z płyt gramofon. „Rycerskość wieśniacza" Mascagniego. 21.10: Skrzynka poczt. techniczna. 21.30: Audycja rumuńska (w święto narodowe Rumunji): o 21.30 Mowa ministra pełnom. Bilciurescu, o 21.45: Muzyka rumuńska: dyr. Oziminski, St. Argasińska (sopr.), J. Turczyński (fort.). 22.30: Dziennik prasowy, komunikaty. 22.40: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8). 11.20: Komun. meteor. 11.45—12.10: p. Kraków. 12.10: Muzyka, arje. 13.20—14.45: p. Kraków. 14.45: Muzyka tan. (płyty). 15.05—16.40: p. Kraków. 16.40: Płyty. 16.55: Odczyt w jęz. ukraińskim „Praca kulturalna emigracji ukraińskiej". 17.10—19.10: p. Kraków. 19.15: Wskazówki rolnicze. 19.30: Komun. sport. 19.35—24: p. Kraków.

Katowice (408.7). 11.45—16.40: p. Kraków. 16.40: Muzyka. 17.10—19: p. Kraków. 19.05: Odcinek powieści. 19.20:: „Niebezpieczny zawód operatora filmowego", feljet. 19.35—24: p. Kraków.

Lwów (380.7). 11.45—15.45: p. Kraków. 15.50: Dla dzieci „Słowiki" — opr. A. Jampolska. 16.03: Dalszy ciąg programu p. Kraków 16.20: p. Kraków. 16.40: Gramofon i „Silva". 16.55—22.40: p. Kraków. 22.40: Arje i pieśni — w wyk. M. Ojaka 23: Muzyka tan.

Sztuttgard (360.6). 10.35: Śpiew, Fr. Langa. 11.17: Koncerty. 19.30: Śpiew (ku czci Schillera). 21.30: Muzyka, śpiew (Muz. O. Wartischa). 22.45—24: Muz. tan.

Rzym (441.2). 12.45, 17.30: Muzyka, śpiew. 17.45, 20.45, 22: Koncerty.

Praga (488.6). 15.30: Koncert skrzypc. 19.05: Muzyka lekka. 21: Koncert rumuński.

Wiedeń (517.2). 11.30, 15.20: Kwartety muz., śpiew. 20: Koncert symfon. dyr. O. Kabasta (J. Mannowarda (bas). 21.55: Piosenki. 22.25: Muzyka lekka.

Budapeszt (550.5). 12.05: Ork. bałałajkowa. 17.35: Koncert akademji muz. (Beethoven, Brahms, Schubert). 19.30: Soliści. 21.30: Ork. cygańska. 22.30: Muz. lekka.

Kim jest morderca prezydenta republiki francuskiej?

O Gorgułowie, mordercy prezydenta republiki francuskiej Pawła Doumera krążą fantastyczne wprost plotki, które traktować należy bardzo ostrożnie. Francuska prasa prawicowa chciała wyzyskać obłędną tę zbrodnię dla celów propagandy wyborczej przy ściślejszych wyborach do parlamentu, które odbyły się jak wiadomo w ubiegłą niedzielę. Usiłowano więc z tej strony przedstawić Gorgułowa jako narzędzie w rękach sowietów i jako emisarjusza zagranicznych oddziałów czeki. Okazało się atoli, że Francja jest krajem zdrowym i niewrażliwym na histerję. Wyborcy francuscy nie dali się sterroryzować, a zamach na prezydenta republiki nie zaważył na szali wyborów. Lewica odniosła przy wyborach ściślejszych przewidziany sukces, a najsilniejszą frakcją w nowym parlamencie będą radykali z pod znaku Herriota.

CZY ZAMACH BYŁ DZIEŁEM SOWIETÓW?

Niema też narazie danych do przyjęcia, że sowiety kierowały ręką szaleńca, który dokonał zamachu. W obecnym bowiem momencie sowiety wewnętrznie potrzebują pokoju dla urzeczywistnienia drugiej pjatiletki, a zewnętrznie mają dość komplikacyj na Dalekim Wschodzie i napewno za wszelką cenę unikać muszą wszelkich możliwości zatargów w Europie. Zresztą Litwinow siedzi w Genewie nie tyle dla konferencji rozbrojeniowej, ile dla szukania dróg porozumiewawczych z Francją.

FASZYSTA, DEMOKRATA I ANTYMONARCHISTA W JEDNEJ OSOBIE.

Kim więc jest zbrodniarz Gorgułow? Posłuchajmy, co Gorgułow zeznał w toku śledztwa. „Wydalony z Francji schroniłem się do Monaco“, — opowiada Gorgułow. — „Chciałem się poświęcić propagandzie politycznej, ale nie przeciwko Francji, lecz przeciw bolszewizmowi. Założyłem w Monaco partję rosyjską narodowo-faszystowską, demokratyczną, antymonarchistyczną, liczącą 30—40 członków, którzy jednak potem opuścili szeregi partji. Ponieważ widziałem, że państwa europejskie są



Wyżsi urzędnicy państwowi wnoszą ciężko rannego prezydenta do samochodu

przyjazne dla bolszewizmu, postanowiłem przedsięwziąć akcję i zabić prezydenta republiki francuskiej, by sprowokować Francję do wojny z sowietami. Podziwiam Mussoliniego i



Paweł Gorgułow bezpośrednio po aresztowaniu

Hitlera, ale nie otrzymałem pomocy ani od włoskich faszystów, aniteż od niemieckich narodowych socjalistów.

CHELPI SIĘ, ŻE UPROWADZIŁ DZIECKO LINDBERGHA —

W skonfiskowanym u Gorgułowa dzienniku znajduje się — o czem już onegdaj donosiliśmy — m. in. następująca notatka: „Wydałem więcej niż 60 000 franków na uprowadzenie syna Lindbergha. Dziecko Lindbergha ma być zakładnikiem naszym, nie chcemy okupu, a dziecko ma być wychowane przez terorystów rosyjskich“. Już ta notatka świadczy wyraźnie o tem, że mamy do czynienia z warjatem.

SKĄD CZERPAŁ PIENIĄDZE?

Pytanie tylko zachodzi, skąd Gorgułow zaczerpnął pieniędzy. Sprawą tą zajmuje się policja i dlatego należy wyczekiwać rezultatów śledztwa. Faktem jest, że Gorgułow wraz ze swoją żoną w grudniu 1931 roku przybyli do Monaco, gdzie zamieszkali naprzód w hotelu a później przenieśli się do wynajętej willi. Czynsz w kwocie 4.800 franków zapłacili z góry. Stwierdzono dalej, że Gorgułowa wydalono z Francji z powodu niedozwolonego wykonywania praktyki lekarskiej. Gorgułow oświadczył, że wyjeżdża do Szwajcarji a w rzeczywistości udał się do Nicei.

„ZIELONY DYKTATOR“ UKŁADA NOWĄ KONSTYTUCJĘ.

Swego czasu — daty nie ustalono — wydał Gorgułow w Paryżu broszurę, którą zaopatrzył w emblematy neobolszewickie tj. w dwa sierpy i trupią czaszkę. Gorgułow w tej broszurze przedstawia się jako „zielony dyktator“. Znajdujemy w niej projekt nowej konstytucji dla wszechrosyjskiej republiki, która ma powstać pod dyktaturą partji chłopskiej tj. partji zielonej. Broszura zawiera nowy hymn państwowy „zielonej“ Rosji, oraz nową flagę państwową, a mianowicie na zielonem polu czerwony krzyż. Wedle tej konstytucji **ma się Żydów w Rosji tylko tolerować, o ile wezmą udział w odbudowie nowej Rosji; nie wolno im tylko należeć do żadnej partji aniteż nabywać ziemi w Rosji.** Z pełni praw obywatelskich korzystać mają tylko chłopi i po części kadeci (konstytucyjni demokraci). Przewodniczącym trjumwiratu dyktatorów, który ma stanąć na czele państwa jest Paweł Gorgułow, który sam siebie nazywa „chłopskim partyzantem“. — Wojnę uważa Gorgułow za jedyną drogę prowadzącą do celu.

CHCIAŁ ZOSTAĆ OBYWATELEM CZECHOSŁOWACJI

Stwierdzono dalej, że Gorgułow od roku 1922 do 1930 przebywał w Czechosłowacji, a mianowicie wykonywał praktykę lekarską w Przerowie. Opowiadał rozmaite fantastyczne historje o swojem powodzeniu. W Przerowie ożenił się, ale małżeństwo było nieszczęśliwe i ze żoną się rozwiódł. Kilkakrotnie miał do czynienia z policją z powodu niedozwolonych przerywań ciąży. Starał się o obywatelstwo czechosłowackie, ale obywatelstwa tego nie uzyskał. W Przerowie uważano go za psychopatę.

Tyle narazie zdołano ustalić co do życia Pawła Gorgułowa.

—I to właśnie dzisiaj?! Pocóżto włóczyć mają się po świecie tak wczas rano, te panie!? Czy już nie mogą czekać na ojca? I to właśnie dziś?! Mimo wszystkiego nieszczęścia! Gdzież siedzą? Zbyt długo już przyglądam się nieładowi Na ten nieporządek spada cała wina. O tak, daleko zaszliśmy, bardzo daleko, tak, tak, bardzo daleko...

Giuseppe nie przestawał potakiwać rozpacznie równomiernym ruchem głowy. Zdawało się, że już nie może samodzielnie ani dowoli usunąć tego mechanicznego objawu bezwzględnego potakiwania panu.

Gracja i Arthur stali już dość długo na skrzyżowaniu ulic Concordia i Monte Calvario Przedstawiali nieomylny widok ludzi zakochanych w sobie po uszy. Kilka dziewcząt i plotkarek z tej dzielnicy poznało piękną córkę Pascarelli i z otwartemi ustami przypatrywało się tej prawdzie niewiarogodnej. Campbell mówił coś do Gracji usilnie. Słów skąpiący Anglik był nie do poznania. Zresztą jedna noc wystarczyła żeby doskonale rozwinąć mieszane narzecze ich miłości Oto wyrażać umiało już najsubtelniejsze nawet wybiegi serca Rzecz niepojęta, że o tej godzinie porannej Gracja była jakby bez chmurki szczęśliwa Nie odnalazłbyś ani śladu wszystkich tych doświadczeń bolesnych, znojów bezdroża, ani śladu cienia śmierci, która musnęła Grację, aniteż obawy tego, co jej groziło za kilka chwil Arthur Campbell ze strapioną miną usiłował właśnie powstrzymać Gracje:

— Dobrze! Uznaję wszystko. Gracja. Ale nie mogę się rozstać z tobą. Ani na półgodziny, ani na dwie sekundy

— **Przecież** nie może być inaczej, Arhurze

(Ciąg dalszy nastąpi)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Światła wielkiego miasta“ (Charlie Chaplin).

APOLLO: „Jej ekscelencja miłość“ (Anna Bella)

BAGATELA: „Kobanka z Tahiti“

DOM ŻOŁNERZA POLSKIEGO: „Wiatr od morza“ (Malicka, Stępowski)

SZTUKA: „Zew ziemi“.

SŁOŃCE: „Pokusy Europy“ (Liljana Harvey, Igo Sym).

UCIECHA: „Godzina z Tobą“ (Maurice Chevalier Jeanette Mac Donald)

WANDA: „Siedem dni szczęścia“.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Napad na szkołę Tarbutu w Warszawie

W ubiegły piątek dokonano w Warszawie na Pradze przy ul. Ząbkowskiej 11 napadu na szkołę Tarbutu. Kiedy rano nauczyciele i uczniowie weszli do gmachu szkoły, sale szkolne były zupełnie zdemolowane. Napastnicy zdemolowali nietylko ławki i katedry, lecz także roboty ręczne sporządzone przez dzieci. Narazie nie stwierdzono, kto dokonał zniszczenia w szkole. Prawdopodobnie chodzi tu o akt zemsty ze strony właściciela prywatnej szkoły. Szkoła Tarbutu na Pradze założona w ubiegłym roku rozwijała się bardzo pomyślnie.

—oSo—

Powitanie zwycięsców Makkabiady

W sobotę wieczór w sali Malinowej Hotelu Bristol w Warszawie odbyła się uroczystość powitania zwycięskiej drużyny sportowej Polski na Pierwsze Ogólno- żydowskie Igrzyska Sportowe pn. Makkabjady w Palestynie. W uroczystości wzięli udział m. in. przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, P. U. W, Związku Związków Sportowych, Gminy żydowskiej, Organizacji Sjonistycznej, prasy itd. Przemówienia okolicznościowe wygłosili m. in. pułkownik Kiliński, pos Rosmarin kpt. Mietech, prof. dr Schorr, red. Muszalówna i red. dr Gotlieb. (PAT).

Zakład w Dublanach nadal zamknięty

W „I. K. C" czytamy: Sprawa zakładów rolniczych w Dublanach, zamkniętych przed przeszło tygodniem przez senat politechniki lwowskiej, jak o tem donosiliśmy, w związku z uchwałą studjującej młodzieży o charakterze antysemickim, pozostaje dotychczas niezałatwiona. Delegaci senatu dziekan wydziału rolniczo- lasowego, prof Hubicki i prof Szymkiewicz odbyli z delegacją młodzieży rozmowę, która nie dała pozytywnego wyniku. Młodzież nie zgodziła się na składanie indywidualnej pisemnej deklaracji, obowiązującej do niewystępywania przeciwko słuchaczom żydom (jest tylko jeden student żydowski. — Uw. N. Dz.) Zakład pozostaje zatem w dalszym ciągu zamknięty. wykłady nie odbywają się, a pracownie i laboratorja są również nieczynne".

Pomnik ku czci por. Zaćwilichowskiego

W niedzielę w południe na miejscu tragicznej katastrofy samochodowej na szosie pod Drobinem której ofiarą padł śp. por. Zaćwilichowski i śp. płk Tatara, odbyło się odsłonięcie kamienia pamiątkowego ku czci ofiar katastrofy. Na uroczystość tę przybył z Warszawy cały szereg osób, które miały możność stykać się z pracą śp. por. Zaćwilichowskiego Prof. Bartel nadesłał depeszę, którą odczytano po poświęceniu pomnika.

Afera Kwinty

Będzie to jeden z największych procesów warszawskich

Śledztwo w głośnej aferze bankiera Kwinty, mimo bardzo skomplikowanego charakteru jego afer finansowych, posuwa się szybko naprzód pod kierownictwem sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Przewłockiego. Przypuszczalnie do końca lata śledztwo to zostanie zakończone i wygotowany będzie akt oskarżenia.

Wobec tego, koła sądownicze Warszawy spodziewają się wyznaczenia procesu na październik lub listopad br Będzie to jeden z największych procesów w Warszawie. przed kratkami sądowemi przewinie się bowiem przeszło 400 świadków, przeważnie z pośród osób poszkodowanych.

Policjant polski zbiegł do Rosji

Pisma warszawskie donoszą z Równego. że posterunkowy Policji Państwowoj Michał Dynak, służący w Komendzie Policji w Równem, korzystając z czwartkowego święta, wszedł do biura, otworzył podrobionemi kluczami szafy i biurka, skradł pieczęcie i ważniejsze akty. Następnie wynajętą taksówką udał się ku granicy sowieckiej i przeszedł ją, oddając się do rąk władz bolszewickich. Powody czynu Dynaka są nieznane. Na służbie odznaczał się on zawsze dużą pilnością. Komendant policji w Równem podał się do dymisji wskutek tego wypadku. Zastępuje go delegowany w tym celu oficer policji z Łucka.

Główna Komenda Policji w Warszawie wysłała specjalnego delegata do przeprowadzenia dochodzeń.

LISTY Z KRAJU

Z Wadowic

Śladem szeregu innych miast w Polsce przystąpiło również obywatelstwo tutejsze do akcji o zniżkę ceny prądu elektrycznego. Zaznaczyć należy, iż prąd elektryczny w Wadowicach jest jednym z najdroższych w kraju, gdyż kosztuje 1,08 plus 10 proc. podatku państwowego za klw. Onegdaj odbył się w sali „Sokoła" olbrzymi wiec w tej sprawie, zwołany przez komitet z inicjatywy BBWR. Wyczerpujący referat wygłosił adw. dr. Reimann, poczem uchwalono rezolucję odnośnie do ograniczenia konsumcji prądu, a w razie gdyby to skłoniło elektrownię, (której właścicielką jest firma „Elin" we Wiedniu) do obniżki, uchwalono przystąpić do strejku elektrycznego.

W ub tygodniu wypuszczony został z aresztu śledczego słuchacz prawa na U. J., A. Grębosz, który odpowiadać będzie przed sądem karnym za kolportowanie ulotek antyrządowych (a nie, jak mylnie w ostatniej korespondencji podano — antysemickich).

Ruchliwe Stow. Opieki nad Sierotami Żydowskiemi, pozostające pod wytrawnem kierownictwem p. drowej Dawidowej, urządziło w ub. niedzielę przedstawienie dla dzieci w sali „Sokoła". Młodociani amatorzy wywiązali się doskonale ze swego zadania. Dochód przeznaczono na kolonję letnią dla sierót i biednych dzieci. Reżyserja spoczywała w rękach p. drowej Dawidowej i sióstr Allerówných.

Budżet miasta uchwalony został na ostatniem posiedzeniu rady przyboczne: komisarza rządowego.

Akcja szeklowa jest u nas w pełnym toku, a biorą w niej udział wszystkie ugrupowania sjonistyczne. (Sch.)

Po Tygodniu Akademika Żydowskiego

Z Nowego Targu piszą nam: Z okazji Tygodnia Akademika Żydowskiego rozwinęło Koło Podhalańskie „Ogniska" w naszem mieście żywą działalność w celu spopularyzowania akademickiej prawdy samopomocowej. Na uroczystej akademji przemawiał prezes miejscowego Koła kol Huttman, oraz dr. H. Wasserberger. W części muzykalno wokalnej wzięła udział Mirjam Orleska przyjęta z ogromnym aplauzem; pięknie deklamowała nadto R Natowiczówna.

* * *

Z Chrzanowa donoszą nam: W miasteczku naszem rozwinęła żydowska młodzież akademicka żywą akcję w związku z Tygodniem Akademika Żydowskiego. Niestety publiczność nasza zbyt mało wyrażała zainteresowania dla tej sprawy. M. i. odbyła się akademja publiczna.

ZE SPORTU

MECZE PIŁKARSKIE KRAJOWE.

Chrzanów. Wawel—Fablok 2:2. **Warszawa:** Makkabi—Warszawianka 1 b 1:0, Gwiazda—Świt 3:0, Polonja 1 b —Marymont 5:2. **Łódź:** Widzewska Manuf—Hakoah 2:0, Turyści—Widzew 3:0, LTSG—SKS 1:1, LKS I b—WKS 2:2. **Lwów:** Hasmoea—Resovia 2:1, Old Boye—II Sokół 1:1, Ukraina—Biały Orzeł 1:1, Pogoń (Stryj)—Czarni I b 1:1, Świtez—Polonja 7:3. **Śląsk:** KS03 Raciborze —IFC Katowice 7:2. Haller—WKS Tarnowskie Góry 6:0, Silesia Świętochłowice—UFB Gliwice (zwycięzca Cracovii i Garbarni) 4:2! Preussen (Zabrze)—Naprzód Lipiny 3:0, Dziedzice—Bielsko 7:1, Team Bielsko—Bialski—Hakoah 6:3. **Zagłębie:** Warta Zawiercie—Brygada Częstochowa 4:2, Wiktorja—Warta częst. 8:1, Ruch (Piotrków)—Makkabi 3:0 **Białystok:** Makkabi (Warszawa)—Jagiellonja 3:3. Makkabi Grodno—ŻKS Białystok 3:1. **Bielsko:** Hakoah—AKS (Kr. Huta) 2:1 Diana (Kat.)—BBSV 2:0, BBSV (B)—Kadimah Oświęcim 4:2 **Wilno:** Makkabi—Landa 4:0. **Kutno:** Polonja (Warszawa)—Sokół 6:2 **Poznań:** Legja—Liga 3:0, Polonja—Sparta 3:3, Olimpja—Sokół (Leszno) 3:1. **Tarnów:** Samson—Bar Kochba (Dębica) 1:0, Jutrzenka—Czarni (Jasło) 1:0, Metal—Bocheński 3:2

MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE PIŁKARSKIE.

Szkocja—Francja 3:1 w Paryżu. 40 000 widzów **Irlandja—Holandja** 2:0 w Amsterdamie 25,000 widzów, sędzia Hansen (Danja). **Włochy B — Węgry B** 4:2 we Florencji **Rumunja—Austrja** (amatorzy) 4:1 w Bukareszcie. — **Amsterdam—Kolonja** 5:4 w Amsterdamie

WYNIKI PIŁKARSKIE ZAGRANICZNE.

Londyn: Everton—Newcastle United 0:0. Everton—Portsmouth 0:1! Arsenal—Blackburn 4:0, Aston Villa—Huddersfield 2:3! Bolton—Liverpool 8:1, Chelsea—Westham 3:2. Grimsby—Sheffield Wednesday 3:1 Birmingham—Newcastle 3:0! — **Wiedeń:** Admira—Rapid 1:1. WAC—Sportklub 5:1 Rapid—Vienna 2:1, FAC—Slovan 2:2. **Niemcy:** 1. F. C. zwyciężył Kickers (Stuttgart), kwalifikując się do finału mistrzostw Rzeszy, Tennis Borussia —Victoria 3:0, IFC Norymberga—Borussia (Fulda) 5:2. Bayern Monachjum—Minerwa 4:2. **Zurych** FTC Budapeszt—Joung Fellows 2:1, Aleksandria (Włochy)—Lugano 2:1, Urania (Genewa)—Chaux de Fonds 2:1, FTC Hungaria komb.—Young Boys 3:3. **Paryż:** Manchester City— Racing Club 4:3. **Jugosławja:** Hask—Sportklub (Semlin) 6:0. Concordia—Aurora 3:0. **Czechosłowacja:** Slavia—Kladno 7:0, Teplitzer FC—Nahod 3:0, Bohemians —Viktoria (Pilzno) 1:1. **Budapeszt:** Kispest—Samogy 1:1.

PUHAR DAVISA

Poza podanymi już wynikami meczów strefy amerykańskiej rozegrano następujące zawody:

Węgry—Finlandja 5:0 w Budapeszcie,
Japonja—Grecja 3:0 w Atenach
Austrja—Czechosłowacja 3:2 w Pradze

Wyniki praskie są następujące: Artens (A)—Hecht (C) 2:6, 6:3, 7:5, 6:0 Matejka (A)—Menzel (C) 6:3, 6:3, 3:6, 6:4! Menzel. Marszałek (C)—Kinzel, Artens (A) 6:2, 6:1, 6:1. Menzel (C)—Artens (A) 6:2, 6:1, 5:7, 6:4. Matejka (A)—Hecht (C) 6:4, 8:6, 6:4.

WEISSÓWNA BIJE REKORD KONOPACKIEJ

Na trójmeczu lekkoatletyczym w Lodzi uzyskała Weissówna (Sokół Pabjanice) w rzucie dyskiem **39,76 mtr.!**, czem poprawiła zdobyty przez Konopacką na Olimpjadzie w Amsterdamie rekord światowy pań w dysku o 16 cm.

—oSo—

DRUŻYNA PIŁKARSKA LEGJI WARSZAWSKIEJ zwyciężyła w Mor. Ostrawie SKMO 4:2. Bohaterem meczu był Martyna.

LEGJA WARSZAWSKA, grała w drugim dniu swego tournee w Czechosłowacji w Zilinie, gdzie przegrała 2:1; na 10 min. przed końcem mecz z powodu ulewy przerwano

WE FINAŁACH TENNISOWEGO TURNIEJU CRACOVII zwyciężył Horain—Prochowskiego 6:1 6:4, 6:2, Dubieńska—Pozowską 6:3. 6:2. Pozowska, Horain— Parafińska. Tarłowski 6:4. 6:2, Gajewski. Lechner—Eder, Feldman 6:4 6:3. 4:6 4:6, 6:4 Nawratil i Liebling odstąpili od finałów z powodu zasłabnięcia

MECZ TENNISOWY RACING CLUB (PARYŻ) —LEGJA w Warszawie zakończył się zwycięstwem Francuzów 6:1 -- Pokonany przez Tłoczyńskiego Du Plaix zrewanżował się M. Stolarowi za klęskę na Rivierze i zwyciężył go 6:2, 6:2, 6:2 Brugnon zaś pokonał również Tłoczyńskiego po zaciętej walce 6:3, 4:6. 6:2. Także Jędrzejowska przegrała do Adamoff która również zrewanżowała się za klęskę na Rivierze.

WESOŁY KĄCIK

NIEPOROZUMIENIE

— Mąż pani ma na sobie nowy garnitur, nieprawdaż?

— Bynajmniej, ten sam. który stale nosi.

— To dziwne, bo wygląda w nim jakoś inaczej!

— No tak, bo też to jest mój nowy mąż.

(Judge)

RYZYKO

Agent ubezpieczeniowy: — Używa pan dla lokomocji auta czy aeroplanu?

Klijent: — Ani jednego, ani drugiego.

Agent: — Żałuję bardzo, ale pieszych nie ubezpieczamy. (Judge)

NIE MOŻE

Jakiś tłuścioch został przewrócony przez auto na ulicy w Londynie. Zwraca uwagę szoferowi:

— Nie mógł pan mnie wyminąć lub objechać?

— Nie byłem pewien, czy mi starczy benzyny.

(Punch)

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 46	MAJ 10 WTOREK 4 Ijar 5692	Zachód słońca 18 m. 55

Wieczór Herzlowski Dr Z. F. Finkelsteina

Dr. Z. F. Finkelstein, naczelny redaktor organu sjonistycznego „Die Stimme" we Wiedniu jest znanym literatem i publicystą. Studja jego, zebrane w książce „Stür mer des Ghetto", nacechowane są głębokim liryzmem i pełne są subtelnej wnikliwości. Wdzięczni też możemy być krakowskiemu oddziałowi WIZA, który skorzystał z kilkudniowego pobytu p. dra Finkelsteina w Krakowie i urządził wieczór Herzlowski. Śmiało można powiedzieć, że był to jedyny zresztą wieczór Herzlowski w Krakowie.

Po krótkiem zagajeniu pani Ewy Silbersteinowej przemówił redaktor dr. W. Berkelhammer, który licznie zebranej publiczności przedstawił prelegenta. 28 lat minęło od śmierci wielkiego naszego wodza — mówił dr. Berkelhammer — a dotychczas nie mamy właściwie wyczerpującej monografji o Herzlu. Herzl stał się legendą, w cieniu której wychowuje się młode pokolenie żydowskie. Żaden z wielkich pisarzy jednakowoż nie pokusił się o nadanie formy artystycznej tej legendzie. Ciekawą jest rzeczą, że pierwszą taką próbą jest dzieło renegata żydowskiego, zasłużonego zresztą skądinąd literata polskiego Belmonta, który na tle życia Herzla napisał powieść. Lukę w literaturze żydowskiej wypełnia p. dr. Finkelstein, który przygotowuje obecnie do druku książkę zatytułowaną „Novellen um Herzl". Są to owiane zadumą, skąpane w pełnej miłości analizie psychologicznej, porywające swym polotem, a przytem ujarzmiające swym czarem utwory z życia twórcy sjonizmu i ojca renesansu żydowskiego.

Z kolei odczytał p. dr. Finkelstein znaną czytelnikom „Nowego Dziennika" nowelę pt. „Ostatnia wiosna Herzla", następnie pani Gusta Kohnowa, nawiasowo powiedziawszy, recytatorka o fenomenalnej sile ekspresji, odczytała niezwykle głęboką nowelę, poświęconą synowi Herzla. Wieczór zakończył p. dr. Finkelstein odczytaniem noweli zatytułowanej „Dzień urodzinowy Herzla". Utwory p. Finkelsteina głębokie wywarły wrażenie na słuchaczach, a niektóre panie były tak mocno wzruszone, że nie mogły opanować łez.

Z niekłamaną niecierpliwości oczekiwać należy wydania we formie książkowej nowel p. dra Finkelsteina.

Tragiczne wypadki przy pracy

Wczoraj o godz. 12-ej w południe zgłosił się na pogotowie ratunkowe Michał Kowalski (lat 24), czeladnik stolarski, zam przy ul. Płaszowskiej 15. Doznał on w czasie pracy w zakładzie stolarskim przy ul. Skawińskiej 13, odcięcia palca i głębokiego przecięcia prawej ręki. Po opatrzeniu rany udał się na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. — Drugi tragiczny wypadek przy pracy miał miejsce wczoraj o godz. 2 popołudniu na ul. Krasińskiego 9. Tutaj spadła cegła na głowę Władysława Kęsyka (lat 18) murarza, zam w Toniach pod Krakowem. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził ranę tłuczoną i dartą na głowie i przewiózł ofiarę wypadku do szpitala.

—ogo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

— **ZWIĄZEK POSZKODOWANYCH WOJNĄ W KRAKOWIE KU CZCI BŁP. DRA B. SEIDENA.** Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Krakowskiego Związku Poszkodowanych Wojną uchwalono przesłać Redakcji „Nowego Dziennika" wyrazy szczególnego żalu z powodu przedwczesnego zgonu redaktora działu gospodarczego „Nowego Dziennika" błp. Dra Benona Seidena.

Nietylko Redakcja „Nowego Dziennika" — brzmi odnośna uchwała — poniosła niepowetowaną stratę przez śmierć wybitnie utalentowanego znawcy spraw gospodarczych, ale także nasz Związek, którego postulaty błp. Dr Seiden zawsze chętnie popierał.

Pamięć błp. Dra Benona Seidena uczczono przez powstanie z zapisaniem do księgi protokołów Związku.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ** zach. Małopolski i Śląska dziś we wtorek o godz. 8 wiecz., Stradom 15. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Egzekutywy. 2) Sprawa kolonizacji stanu średniego. 3) Sprawy młodzieży. 4) Ewentualja.

— **W KRAKOWIE NABYĆ MOŻNA SZEKLE:** W biurze sprzedaży dzienników, p. Blocha ul. Gertrudy; w sklepie J. Landaua ul. Długa 30; w biurze Org. Sjońskiej, Stradom 15 i w biurze Żyd. Funduszu Narodowego, Zielona 10, I. p. of.

— **GWAŁTOWNY SPADEK TEMPERATURY.** Wczorajszy dzień przyniósł nam gwałtowny, rzadko spotykany w połowie maja spadek temperatury. Po ciepłych dniach wiosennych temperatura spadła wczoraj do 6 stopni ciepła.

— **Z OKAZJI NARODOWEGO ŚWIĘTA RUMUNJI** wygłosi Dusza Czara dziś we wtorek o 8 wieczór w Uniw. Jagiell. Nr. 39 odczyt pt. **„Twórczość poetycka narodu rumuńskiego"** ilustrowany recytacją z **„Tematów Rumuskich"** w tłum. Emila Zegadłowicza. Imprezę tę urządza Koło **„Litart"**.

— **SUKCES WYSTAWY PRZECIWGAZOWEJ I LOTNICZEJ.** Wystawa przeciwgazowa i lotnicza w hali wystawowej przy ul. Rajskiej osiągnęła niebywały sukces. Dotychczas przesunęło się przez wystawę około 9000 zwiedzających, w tem liczne wycieczki młodzieży szkolnej. Przedłuża się termin zamknięcia do 16 bm.

— **KURS ROBÓT RĘCZNYCH KOBIECYCH.** Wpisy na kursy: **robót ręcznych kobiecych** (mereżki, haft, siatki, filet, roboty na tiulu, wiązane itp.) oraz **trykotarstwa ręcznego**, przyjmuje dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo Przemysłowego (Smoleńsk 9) do dnia 14 bm. w godz. od 8—2. Czas trwania kursu 2 mies. Opłata za kurs 30 zł.

— **CO SPOWODOWAŁO PRZERWĘ W RUCHU TRAMWAJOWYM?** W związku z zamieszczoną notatką pt.: „Przerwa w ruchu tramwajowym" z datą 8 bm. dyrekcja Elektrowni miejskiej wyjaśnia, że żadnego defektu w elektrowni nie było. Przerwa w ruchu tramwajowym powstała z powodu uszkodzenia sieci należącej do tramwaju.

— **PODRZUTEK W BRAMIE.** W bramie domu przy ul. Pędzichów Baczna 1 6, znaleziono dziecko płci męskiej, liczące około 12 miesięcy, porzucone przez nieznaną matkę. Dziecko oddano do żłóbka.

— **KRADZIEŻE.** Eichorn eLopold Pomorska 1, zgłosił do policji, że zbiegła od niego służąca Kotowicz Zofja, dokonawszy kradzieży płaszcza damskiego wartości 30 zł. Aresztowano Gugułę Julijana (lat 17) za kradzież węgla na szkodę Weissa Benjamina, Bożego Ciała 12. — W czasie uroczystości w kościele na Skałce nieznany sprawca skradł z kieszeni Krawczykowi Andrzejowi (lat 71) kwotę 440 złotych oraz dokumenty osobiste. — Podobną kradzież zanotowano również na szkodę Sztowskiego Antoniego (lat 51), któremu skradziono z kieszeni marynarki portfel z dokumentami i książeczkę PKO na 3 zł oraz gotówkę 15 złotych. — Do kiosku Stefanji Kargulowej w Parku Podgórskim włamał się nieznany sprawca, jednakże nic nie skradł z braku materjału. — W czasie kupna biletu do kina, skradziono przy kasie kina Uciechy Zofji Lachowej nauczycielce, torebkę damską z gotówką 40 złotych, zegarek damski złoty i legitymację urzędniczą ogólnej wartości 370 zł.

—ogo—

Ukończenie robót około budowy transformatora w Rynku gł.

Prowadzone od kilku miesięcy roboty ziemne około budowy transformatora elektrycznego w Rynku głównym obok Sukiennic, zostały ostatnio ukończone. Robotnicy zajęci są obecnie układaniem bruku nad powierzchnią budowli. Nad wejściem do transformatora zbudowano prowizoryczną budkę drewnianą, aż do czasu ukończenia robót wewnętrznych, które potrwają jeszcze pewien czas. **Skutkiem głębokich wykopów i wstrząsów w czasie budowy, powstały rysy na murach Sukiennic pod arkadami i zbiegu łuków narożnika od strony ul. św. Jana. Wprawdzie w czasie budowy zabezpieczono mury silnemi belkami, wspierającemi całą konstrukcję, pomimo to jednak ukazały się obecnie rysy na murach.**

Katastrofa na lotnisku rakowickiem

Ostatnio donieśliśmy o katastrofie lotniczej, jaka miała miejsce na lotnisku rakowickiem, gdzie podczas lądowania aparatu, naskutek słabo oświetlonego lotniska, doszło do katastrofy, podczas której pilot samolotu doznał kontuzyj, aparat zaś został strzaskany. Jak się obecnie dowiadujemy, onegdaj miała znów miejsce podobna katastrofa. Aparat typu „Breguet", lądujący po locie nocnym zawadził przodem kadłuba o lotnisko i przewrócił się, ulegając kompletnemu strzaskaniu. Prowadzący samolot, oficer pilot Laskowski, doznał wstrząsu nerwowego i wewnętrznych kontuzyj.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś L. H. Morstina „Dzika pszczoła", jutro poraz ostatni „Ulica" po cenach zniżonych. W czwartek zadebiutuje na scenie krakowskiej poeta Antoni Waśkowski. Poemat dramatyczny pt. „Makryna", przedstawia w nowem oświetleniu postać demonicznej mniszki Matki Makryny Mieczysławskiej, której rolę wśród emigracji polskiej z epoki romantyzmu charakteryzuje autor zgodnie z sensacyjnemi dociekaniami ks. Urbana T. J. Tytułową postać odtworzy p. Ewa Kunina. Szereg postaci historycznych znajdzie wykonawców w osobach pp.: Klońskiej, Drohockiej, Burnatowicza, Dąbrowskiego, Fabisiaka, Hierowskiego, Kułakowskiego, Michalaka, Modrzewskiego, Nowakowskiego, Senowskiego, Staszewskiego, Szyndlera, Turskiego, Utnika, Wrońskiego.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** W sobotę 14 bm. rozpoczyna swe gościnne występy **„Warszawski Żydowski Teatr Dramatyczny".** Jako premjera wystawiona zostanie Ch. Gotesfelda „Parnusse" artystyczna komedja muzyczna, która zdobyła olbrzymie powodzenie na scenach żydowskich.

— **„MIŁOŚĆ PRZEZ DUŻE I MAŁE M"** — oto tytuł odczytu, który wygłosi w **„Bagateli"** jutro we środę o godz. 9-ej wiecz. znakomity poeta i felietonista Zdzisław Kleszczyński. Treścią odczytu stosunek powojennego społeczeństwa do zagadnień miłości.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 8 wiecz.: „Dzika pszczoła".
Środa 8 wiecz.: „Ulica".

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 5. 1932. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna 88.25, 4 i pół proc. listy zastawne Banku Krajowego 46.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie niewielkie, ograniczone do drobnej ilości papierów. Do transakcji doszło jedynie z papierów procentowych 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjną i 4 i pół proc. l. z. Banku Krajowego po kursach ustalonych przy nieco większych obrotach. Z innych płacono Bank Polski 70 i Chybie 12 — bez notowania.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 4 proc. Prem. Poż. dolarowa 46.50—46.75 bez zmiany przy niewielkich obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastąpiło pewne uspokojenie. Zainterseowanie nieco większe dla dolara efektywnego przy lekkiej poprawie kursu. Podaż na ogół dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.85—8.87, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 211—212. Funt szterling 32.70—32.90. Frank szwajcarski 174.30—174.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 70.25, Bank Zachodni bez kuponów na r. 1931. **Pożyczki:** 3 proc. budowlana 34.25, 4 proc. inwestycyjna 87 87.50, 4 proc. inwestycyjna seryjna 93.25, 5 proc. kolejowa 30.25, 4 proc. dolarowa 46.25, 7 proc. stabilizacyjna 48.37, 52 49.25, iListy zast. BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.85 i pół, 8.87 i pół, 8.88 i pół.

Dewizy: Belgja 125.20, 125.51, 124.89, Gdańsk 174.85 175.28, 174.42, Londyn 32.80, 32.96, 32.64 Nowy Jork 8.897, 8.917, 8.877, telegr. 8.902, 8.922, 8.882, Paryż 35.13, 35.22 35.04, Praga 26.36, 26.24, 26.30, Szwajcarja 174.25, 174.68, 173.82, Włochy 46.05, 46.28, 45.85, Berli pryw. 212.20.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 5. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 25 ton 28 i trzy czw., 15 ton 29.20, ceny orjentacyjne: jęczmień browarniany 25—25 i pół, otręby żytnie 18 i jedna czw. do 18 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie stałe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 9 5 PAT. **Walnty i dewizy:** Berlin 169—170, Budapeszt 124.295, Londyn 26.10—26.30, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.97—28.13, Praga 21.03 i trzy czw. do 21.15 i trzy czw.. Warszawa 79.61—80.09, Zurych 138.80—139.60, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 168.60—169.80, Angielskie 25.93—26.17, Francuskie 27.85—28.05, Włoskie 37.06—37.34. Polskie 79.35—79.95, Szwajcarskie 138.30—139.50.

Papiery wartościowe: Lwów Czerniowce 17.25, Zieleniewski 7.75, Karpaty 1, Galicja 12.50, Alpiny 9.65.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 5 PAT. Paryż 20.17, Londyn 18.82, Nowy Jork 5.11 i jedna ósma, Włochy 26.32 i pół Berlin 122.05, Praga 15.15, Warszawa 57.35, Bukareszt 3.06.

—Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ. Onegdaj odbyło się doroczne Ogólne Zgromadzenie członków Giełdy. Zgromadzenie to zgodnie z porządkiem dziennym przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie kasowe i administracyjne za r. 1931, następnie zaś dokonało wyborów władz giełdowych. Do Rady Giełdowej na najbliższy okres 3-letni wybrani zostali: Bortnik Jan, Epstein Tadeusz, Gottlieb Karol, Grado Eugenjusz, Haber Adolf, Hoffman Stanisław, Jędrzejowski Rudolf, dr. Kessler Maksymiljan, dr. Mueller Antoni, Rokosz Piotr, dr. Szeliga Stanisław, Sznapik Artur, Wohl Artur, dr. Werzycki Kazimierz Zauderer Stanisław.

Nie będzie dalszych ulg podatkowych

Warszawa. 9. 5. (Sin) W związku z konferencją naczelników Izb Skarbowych, która się odbyła w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem wiceministra Starzyńskiego, tenże wyjaśnił, że ulgi, udzielone płatnikom ostatniem zarządzeniem min. skarbu, umożliwiają wyrównanie wszystkich zaległości. Wzamian za to płatnicy powinni bieżące zaległości wyrównywać regularnie. *Żadne dalsze ulgi nie są zamierzone ani nie będą udzielane.* Wkońcu wiceminister podkreślił konieczność unormowania wzajemnych stosunków między urzędami skarbowemi a płatnikami.

Wzrost drożyzny o pół procent

Warszawa. 9. 5. (Sin) Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że komisja do zbadania cen kosztów utrzymania w Warszawie stwierdziła, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w miesiącu kwietniu *wzrosły o pół procent.*

Przed reorganizacją sądownictwa

Warszawa. 9. 5. (Sin) W najbliższych dniach ma zostać wydany dekret o reorganizacji sądownictwa. W składzie sądów apelacyjnych mają nastąpić poważniejsze zmiany.

Wielki proces polityczny w Warszawie

Warszawa 9. 5. (Sin) Dziś w sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się wielki proces przeciwko lewicy PPS. Na ławie oskarżonych zasiadło 20 kilka osób. Oskarżeni są oni o wydawanie pisma „Robociarz" i o utrzymywanie kontaktu z partją komunistyczną. Miano to stwierdzić na kongresie lewicy PPS. w Łodzi; władze policyjne umieściły na strychu domu, gdzie miała miejsce konferencja, wywiadowców, którzy słyszeli przebieg narad stenografowali każde słowo. Proces potrwa kilka dni.

W obliczu zwycięstwa lewicy francuskiej

Paryż 9. 5. (B) Omawiając wynik wczorajszych wyborów, cała prasa francuska bez względu na zabarwienie stwierdza pełny sukces lewicy. „Figaro" pisze: Wczorajsze wybory dowodzą, że w drugiem głosowaniu nawet narodowo myślące elementy oddały swój głos na zwolenników internacjonalizmu. **„Journal"** zapytuje czy współpraca radykałów z socjalistami kontynuowana będzie także w parlamencie, czy też radykalni przyłączą się do obecnej większości rządowej. **„Petit Journal"** stwierdza, że przy poparciu republikanów społecznych i socjalistów prawicowych Herriotowi i Blumowi nadarza się sposobność utworzenia większości, która mogłaby być uzupełniona jeszcze stronnictwami lewicy radykalnej (frakcja Louchera). Organ Herriota **„Ere Nouvelle"** pisze: Radykalno- społeczni zrozumieli życzenie narodu i sądzą, że kraj nie będzie odczuwał rozczarowania w swych nadziejach. Podkreślając znaczny wzrost głosów socjalistycznych **„Populaire"** zapewnia, że socjaliści będą umieli wykorzystać swoje zwycięstwo dla dobra klasy pracującej, pokoju i socjalizmu.

Niemiecki komentarz do wyniku wyborów
Herriot — mężem chwili

Berlin, 9 5 PAT. Omawiając w korespondencji z Paryża wyniki wczorajszych wyborów, biuro Conti wskazuje na niepotwierdzenie się obaw kół lewicowych, że po zamachu na prezydenta Doumera wybrocy zrewidują swe stanowisko, zajęte w pierwszem głosowaniu. Przyczyn przesunięcia frontu politycznego we Francji korespodencja dopatruje się głównie w momentach natury gospodarczej i zagraniczno- politycznej. Na pierwszem miejscu stoją — zdaniem korespondencji — reperkusje kryzysu gospodarczego na coraz to nowe gałęzie przemysłu francuskiego. Pozatem wynik wyborów ma być objawem niezadowolenia większości narodu francuskiego z dotychczasowego rzekomo negatywnego kursu polityki zagranicznej, który — jak mówi biuro Conti — miał zrazić szerokie koła mieszczańskie. Według „Berlier Ztg. am Mittag" zwycięstwo lewicy przeszło najśmielsze oczekiwania. Dziennik wyraża przekonanie, że Herriot jest obecnie mężem chwili, gdyż od jego stronnictwa tj. radykalno- socjalnych, zależeć będzie wszelka przyszła większość rządowa

Ku realizacji idei Brianda

Wiedeń. 9. 5. PAT. Prasa wiedeńska uważa wyniki wyborów we Francji za ważny wypadek z punktu widzenia polityki zagranicznej i sądzi, *że politycy francuscy, którzy obecnie dojdą do władzy będą bardziej skłonni do porozumienia europejskiego, a w szczególności do porozumienia z Niemcami.* „N. F. Presse" wyraża zadowolenie, że sukcesy Hitlera nie wzmocniły prawicy francuskiej i sądzi, że dla wyborców francuskich decydującemi były względy gospodarcze. „Reichspost" przestrzega przed przesadnemi nadziejami, gdyż „właśnie Herriot uderzył w ostatnich czasach w silny ton narodowy we wszystkich kwestjach polityki zagranicznej". W każdym razie — oświadcza dziennik — zmiana rządu we Francji ujawni się dodatnio w sprawach rozbrojenia i reparacyj. „N. W. Tagblatt" twierdzi, że wybory we Francji nie są zwycięstwem lewicy, lecz zwycięstwem kierunku, reprezentowanego przez Brianda. Wyborcy francuscy spodziewają się, że Herriot będzie się starał urzeczywistnić idee Brianda.

Szczegóły strasznej katastrofy w Lyonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż. 9. 5. (B) Nowa katastrofa budowlana, jaka wydarzyła się wczoraj rano w Lyonie, nastąpiła podobnie, jak w jesieni r. 1930, wskutek obsunięcia się zbocza pagórka w następstwie rozmiękczenia ziemi. *Zniszczeniu uległy dwie kamienice 5-piętrowe, które się zawaliły, grzebiąc pod sobą około 50 osób. Wskutek pęknięcia rury gazowej na gruzach zawalonych budynków powstał pożar.* Wkrótce po katastrofie przybyła na miejsce straż pożarna i przystąpiła do akcji ratunkowej. Przybył również *burmistrz Lyonu Herriot który cały prawie dzień spędził na miejscu katastrofy, kierując akcją ratunkową. W krótkim czasie zdołano wydobyć z pod gruzów 8 ciężko i 4 lżej rannych.* Akcja ratunkowa, która była bardzo uciążliwa i groźna ze względu na ustawiczne obsuwanie się ziemi, trwała całą noc. Dotąd nie zdołano jeszcze dotrzeć do ofiar katastrofy. Przypuszczają, że *pod gruzami znajduje się około 38 osób, które niewątpliwie nie znajdują się już przy życiu.*

* * *

Lyon. 9. 5. PAT. Z pod gruzów 2 budynków, które zawaliły się wskutek obsunięcia się ziemi, zdołano wydobyć zwłoki kobiety. Jęki przywalonych gruzami ustały i *zachodzi obawa, że nie będzie można ich wydobyć jeszcze żywych. Nieustanny deszcz w dalszym ciągu podmywa obsuwający się grunt, grożąc niebezpieczeństwem dalszym budynkom.*

Przesilenie rządowe w Austrji trwa

Wiedeń 9. 5. PAT. Dzień dzisiejszy nie przyniósł rozwiązania przesilenia gabinetowego. Zarząd stronnictwa chrześcijańsko- społecznego na odbytem dzisiaj posiedzeniu przyjął do wiadomości sprawozdanie dr. Burescha o sytuacji politycznej. W ciągu dnia udał się minister Vaugoin, jako prezes stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, do prezydenta Miklasa, celem poinformowania go o poglądach swego klubu. Poseł wielkoniemiecki Straffner oświadczył wieczór dr. Bureschowi, że stronnictwo wielkoniemieckie poweźmie decyzję w sprawie udziału w rządzie dopiero w dniu jutrzejszym.

W Gdańsku nie wolno demaskować hitlerowców!

Gdańsk. 9. 5. PAT. Prezydjum policji gdańskiej zawiesiło na przeciąg trzech miesięcy organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme". Jako motyw prezydjum policji podaje sobotni artykuł wymienionego pisma, wskazujący na niebezpieczeństwo grożące Gdańskowi w związku ze szkodliwą działalnością hitlerowców w Gdańsku.

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOB. ŻYD.** Dziś we wtorek posiedzenie Wydziału 5.30 (Florjańska 28).

8 stopni mrozu!

Praga 9. 5. (R) W Karkonoszach na granicy czesko- niemieckiej spadł ubiegłej nocy śnieg, pokrywając góry i niziny warstwą grubości 10 cm. W górach zanotowano dziś rano 8 stopni mrozu. W nizinach temperatura spadła do 2 stopni poniżej zera.

Wiedeń 9. 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w okolicach Grazu, a w szczególności między Bruck a Perrago nastąpiło oberwanie się chmury połączone z gradem. Po burzy spadł obfity śnieg, pokrywając kilkocentymetrową powłoką ziemię. Śnieżyca szalała także w okolicy Rax i Maria Zell.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 9. 5. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 10 bm.: Wyżyna małopolska. Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Naogół słoneczne przy zachmurzeniu umiarkowanem, miejscami możliwe drobne opady. Chłodno, dniem temperatura od 7—11 stopni. Słabe wiatry północno-zachodnie.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego Ezry Chalucowej o godz. 7 wieczór.

— **„AWODAH"** Zielona 23. Dziś ostateczny termin zgłoszeń na wycieczkę do Ojcowa.

Prof. Bartel — kanclerzem?

W powodzi pogłosek na temat konferencji b. premjerów

Warszawa 9. 5. W związku z trzecią konferencją na Zamku endecki „Wieczór Warszawski" pisze: W kołach politycznych utrzymują, że przyjście prof. Bartla na szefa rządu zostało omówione nawet w szczegółach podczas jego poprzedniej bytności w Warszawie. Podobno uwzględniono szereg wysuniętych przez niego postulatów, m. in. rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów, oraz zmianę tytułu prezesa Rady Ministrów na tytuł kanclerza przy znacznem powiększeniu jego uprawnień.

Jedni mówią, że uzgodnienie tych wszystkich spraw wymagało jedynie zatwierdzenia czynnika decydującego, który jednak dłuższy czas milczał, nie zabierając głosu w sprawie naszej polityki wewnętrznej i poświęcając swoją uwagę wyłącznie polityce zagranicznej, oraz że dopiero teraz uzyskano jego zgodę. Według innych wersyj, właśnie czynnik decydujący miał uznać, że nastał moment usunięcia pułkowników i powołania rządu, który mógłby się porozumieć z lewicą francuską jak i lewicą polską. Wobec tajemniczości, jaką otaczane są narady, trudno stawiać jakiekolwiek horoskopy. [illegible] stwierdzić jednak, że według ogólnego mniemania dojście prof. Bartla do steru rządów jest kwestją najbliższych dni, jeżeli nie godzin. — s

Sanacyjny „Dobry Wieczór" pisze: W naradach nie wziął udziału marsz. Piłsudski, który bawił ostatnio w swoim dworku w Sulejówku. Tematem rozmowy były poza sprawami gospodarczemi, w związku przygotowaniem kilku nowych dekretów, także kwesije budżetowe oraz zagadnienia aktualne z polityki zagranicznej w związku z sytuacją międzynarodową. Zmiany personalne nie miały być omawiane na Zamku. W każdym razie stwierdzić można, że wejście prof. Bartla do obecnego gabinetu nie jest brane pod rachubę. Powrót prof. Bartla do rządu możliwy byłby, zdaniem kół politycznych, jedynie w charakterze szefa rządu, a taka zmiana w chwili obecnej nie jest z różnych względów aktualna.

Oficjalny komunikat o konferencji b. premjerów

Warszawa 9. 5. PAT P. Prezydent Rzplitej odbył dzisiaj przedpołudniem w Zamku trzecią zkolei rozmowę z kierownikami rządów pomajowych. W dzisiejszej konferencji wzięli udział: p. prezes rady ministrów Prystor, marszałek Sejmu Świtalski, prezes klubu BBWR. Sławek i prof. Bartel. Jak wiadomo, poprzednie rozmowy odbyły się w dniach 29 marca i 25 kwietnia rb. —

Warszawa wobec wyniku wyborów francuskich

Warszawa 9. 5. Wyniki wyborów we Francji przesuwające rządy w ręce lewicy, wywołały duże wrażenie w politycznych kołach polskich, a żywo komentowane są w kołach sanacyjnych, gdzie nie spodziewano się tak radykalnego przesunięcia się na lewo. Zapowiedź wysunięcia kandydatury Painlevego na stanowisko prezydenta Francji tem więcej budzi zainteresowanie, że Painleve wystosował po wyborach w Polsce list do ówczesnego premjera marsz. Piłsudskiego, na który bardzo ostro odpowiedziała grupa pułkowników. Duże ożywienie wywołał wynik wyborów w łonie Centrolewu, zwłaszcza wśród socjalistów i ludowców szczególnie wśród członków dawnego „Wyzwolenia". Koła te przypuszczają, że w **Polsce musi dojść do przesunięcia układu wpływów i wiele sobie obiecują po powołaniu prof. Bartla do rządu, o czem mówi się głośno. Zdaje się, że zapowiada się duże ożywienie polityczne w kraju.** —

Reichstag wznowił obrady

Trzy wnioski o votum nieufności dla rządu

Berlin 9. 5. PAT O godzinie 3 popołudniu zebrał się dzisiaj Reichstag na kilkudniową sesję. W ciągu 3 — 4 dni przeprowadzona ma być dyskusja polityczna, poczem Reichstag odroczy się znów na kilka tygodni do właściwej sesji budżetowej. Jak zwykle w dniach posiedzeń Reichstagu dookoła gmachu skonsygnowano znaczne oddziały policji. Do żadnych zajść nie doszło. Wszystkie miejsca na sali obrad zajęte były przez posłów. Narodowi socjaliści zjawili się w komplecie, nie urządzili jednak żadnych manifestacyj. Loże dyplomatyczna i prasowa oraz galerja dla publczności zajęte były niemal do ostatniego miejsca. Otwierając posiedzenie prezydent Loebe wspomniał o złożeniu kondolencji na ręce przewodniczącego parlamentu francuskiego z powodu zamachu na prezydenta Doumera oraz śmierci dyrektora międzynarodowego biura pracy Thomasa. Na porządku obrad znajdowały się kwestja ustawy o spłcie długów państwowych i pełnomocnictw pożyczkowych. Pozatem zgłoszono trzy wnioski o votum nieufności dla rządu: niemiecko narodowych, narodowych socjalistów i kkomunistów. Narodowi socjaliści zgłosili pozatem wniosek o zniesienie dekretu rozwiązującego oddziały szturmowe hitlerowskie oraz projekt ustawy amnestyjnej. Z członków rządu w czasie debaty przemawiali kanclerz Brüning, minister Groener oraz min. finansów Dietrich, który przyjęty przez komunistów głośnemi okrzykami, w dłuższem przemówieniu przedstawił sytuację finansową Rzeszy. —

Głosowanie nad wnioskami o votum nieufności nie odbyło się.

Ekscesarz Wilhelm jedynym przywódcą „budzących się" Niemiec...

Essen 9. 5. PAT. W Kolonji przy licznym udziale hitlerowców odbyło się zebranie poświęcone pamięci cesarzowej Wiktorji, na którem superintendent Kligenburg oświadczył, że dla budzących się Niemiec istnieje tylko jeden przywódca, a jest nim cesarz Wilhelm II. Oświadczenie to zebrani na sali przyjęli gromkiemi okrzykami „heil!"

Zamach na konsulat amerykański w Japonii

Waszyngton 9. 5. PAT. Przed konsulatem Stanów Zjednoczonych w Nagasaki rzucono dzisiaj bombę. Szczegółów narazie brak.

Nowe walki chińsko-japońskie w Mandżurji

Londyn 9. 5. (B) „Times" donosi z kół chińskich w Szanghaju, że w Mandżurji rozgorzały nowe walki chińsko- japońskie. Na północ od Charbina generał chiński Maczangszen stoczył zwycięską bitwę z armją Mandżukuo i posuwa się w kierunku Cicikaru. W obecnej chwili toczy się nad dolnym brzegiem rzeki Sungari zaciekła walka między wojskami chińskiemi a japońskiemi.

Nieudała rewolta komunistyczna na krążownikach peruwiańskich

Nowy Jork 9. 5. (B) Wedle doniesień z Limy, na pokładzie dwóch krążowników peruwjańskich wybuchła rewolta komunistyczna. Zbuntowani marynarze poczęli ostrzeliwać lądową stację wojskową, która również odpowie działa ogniem. Przeciw rebeljantom wysłano samoloty i łodzie podwodne. Po pierwszym strzale, oddanym z łodzi podwodnej krążowniki zbuntowane poddały się, wieszając na masztach białe flagi. Wojska garnizonu z Limy obsadziły oba krążowniki, aresztując zbuntowaną załogę.

Za dziesięć lat więzienia — tylko jedna godzina

Epilog sensacyjnego procesu w Honolulu

Donieśliśmy już o werdykcie ławy przysięgłych w Honolulu, który uznał porucznika Massiego, jego teściową panią Fortescue, oraz dwóch marynarzy amerykańskich Jonesa i Lorda winnymi mordu dokonanego na tubylcu Kahahawayu. Trybunał zastrzegł sobie wydanie wyroku na dzień 6 maja. Dnia tego przewodniczący trybunału ogłosił wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni skazani zostali na dziesięć lat więzienia. Generalny gubernator wysp hawajskich zamienił jednak tych dziesięć lat w jedną godzinę, a po upływie tej godziny wypuszczono oskarżonych na wolność.

Sensacyjne to ułaskawienie wywołało olbrzymie poruszenie wśród tubylców wysp hawajskich. Oskarżeni opuścili natychmiast wyspy hawajskie, a porucznik Massie przeniesiony został do Kalifornji.

Przypomnimy naszym czytelnikom tę aferę. Dnia 12 września napadło w Honolulu na panią Massie, wracającą z dancingu pięciu tubyców, którzy ją ubezwładnili, a następnie zgwałcili. Nawiasowo należy zauważyć, że pani Massie nie cieszyła się najlepszą opinją. Sprawców napadu aresztowano, ale musiano ich wypuścić na wolność ponieważ nie można było wykazać im winy. Mąż napadniętej, porucznik Massie i jej matka, pani Fortescue postanowili się zemścić. Dnia 8 stycznia br. przystąpili do tubylca Kahahawaya dwaj marynarze Jones i Lord i, przedkładając mu sfałszowany nakaz aresztowania, wsadzili go do auta i zawieźli go do willi pani Fortescue. Tam Kahahaway został zastrzelony. Kto gowłaściwie zastrzelił, tego przewód procesowy nie ustalił, ponieważ wszyscy oskarżeni byli bardzo „szlachetni", a każdy z nich chciał wziąć wyłączną winę na siebie. Jeden z przyjaciół Kahahawaya zaalarmował policję, która aresztowała panią Fortescue wożącą w swem aucie włoki zamordowanego, które miały zostać wrzucone do morza. Doszło do procesu, którego epilog nastąpił onegdaj.

Spóźniony protest wyborczy

Warszawa 9. 5. PAT. Dzisiaj na wokandzie Sądu Najwyższego znalazł się protest przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 8 Ciechanów. Wobec tego, że protest wniesiony został w terminie spóźnionym, sąd pozostawił go bez rozpatrzenia.

Wybuch strajku włókienniczego w Białymstoku

Białystok. 9. 5. PAT. Dziś wybuchł tu strajk w przemyśle włókienniczem, proklamowany przez Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych i przez klasowy związek zawodowy. Strajkuje 839 robotników. Strajk wybuchł w przeddzień konferencji z pracodawcami, mającej na celu zawarcie umowy zbiorowej.

Na tropie morderców z pod Cytadeli

Warszawa 9. 5. (Sin) Śledztwo w sprawie mordu, dokonanego onegdaj pod murami Cytadeli na osobie 20-letniej dziewczyny nieznanego nazwiska, zbliża się ku końcowi. Zarządzono szereg obław, w wyniku których aresztowano 2 osobników, podejrzanych o udział w zbrodni.

Piorun uderzył w samolot pasażerski Londyn—Paryż

Londyn 9. 5. PAT. Wielki samolot „Horatius" pełniący służbę na linji Londyn—Paryż który wyruszył w drogę z lotniska Croydon dzisiaj o godz. 12'30 został **uderzony przez piorun w chwili gdy znajdował się nad miejscowością Townbridge. Aparat radjowy samolotu został zniszczony. Szyby w kabinie pasażerskiej zostały wybite, a dwa śmigła są uszkodzone. Na szczęście nikt z pasażerów, ani też z załogi nie odniósł szwanku. Pilot zawrócił natychmiast i wylądował w Croydon,** gdzie pasażerowie przesiedli się do drugiego aparatu, który odleciał do Paryża.

POSAD POSZUKUJĄ

Haftuje monogramy, wyprawy ślubne, luksusową bieliznę. Montuję poduszki. Specjalność bluzki. — Stockowa, Dietlowska 50, II. p. 617g

Pielęgniarka z długoletnią praktyką szpitalną, dobre referencje, pielęgnuje chorych, położnice, — przyjmie też na wyjazd. Ceny niskie. — Zgłoszenia Agnieszki 1, II. p. 618g

Panna pisząca na maszynie, biegła w rachunkach poszukuje pracy. — Zgłoszenia pod „Skromna" do Adm. N. Dz. 615g

Manipulantka biurowa poszukuje posady na skromnych warunkach od zaraz. — Zgłoszenia pod „Zdolna" do Adm. N. Dz. 578g

ZDROJOWISKA

Rabka Zdrój. Do sprzedania lub wynajęcia na kolonję dziecięcą dwie umeblowane wille na dużej parceli. Zgłoszenia: Administracja Nowego Dziennika pod „Kolonja" 7420

Rytro. Pensjonat Podhale (Schweida) po gruntownem odrestaurowaniu, poleca pokoje słoneczne z werandami. — Kuchnia wykwintna. — Ceny b. przystępne. Otwarty od 15 maja 1144 kr

Reklama dźwignią handlu

SPRZEDAŻ

Kilimy najnowsze 24 Zł 1 m² Kraków, Rzeszowska 5 Silberspitz 621g

Parcela narożna obok Parku Krakowskiego okazyjnie do sprzedania. Telefon 171-09. 1202kr

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan", Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

WAŻNE DLA PAŃ! Magazyn Mód „Diana" — sprzedaje eleganckie szykowne kapelusze po 7 zł. Również przerabia według najnowszych żurnali po zł. 3. Uwaga na adres: Kraków, Węglowa 3. (Róg ul. Krakowskiej). 369g

RÓŻNE

Abażury artystyczne, jedwabne pergaminowe, cellonowe. — Szkielety, Wytwórnia lamp elektr. abażurowych „Fox", Kraków, Sławkowska 30 tel 120-48 716v

LOKALE

2 pokoje, kuchnia, przedpokój komfort, wysoki parter obok plant i Wawelu przy ul. Straszewskiego, zdatne na biura odstąpię zaraz. Zgłoszenia telef. 129-92. 620g

Ubezpieczeni od ognia, kradzieży, szyb itd. we własnym interesie

zrewidujcie ubezpieczenia przez

Biuro Porad Ubezpieczeniowych Dra Bausteina, Kraków

Tomasza 15. — Telefon Nr. 126-46. — Godziny urzędowe od 17—19.

Zapytania z prowincji załatwia się drogą korespondencyjną w najkrótszym czasie. 961

Sąd grodzki w Muszynie
dnia 1 kwietnia 1932.
I. Nc. 33/32.

EDYKT

Na wniosek Inż. M. Hochwalda w Krakowie, zastąpionego przez Dra Freundlicha, adwokata w Krakowie, zarządza się postępowanie, celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zostać skradziony i wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 60, licząc od dnia płatności, przedłożył go Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia.

Weksel jest wystawiony przez Leona Vogla na 500 Zł. na zlecenie z żyrem wnioskodawcy, płatny 20 czerwca 1932. 1201kr.

Dr S. STENDIG

WSPÓŁCZESNA RODZINA WIELKOMIEJSKA W ŚWIETLE SOCJOLOGJI WYCHOWANIA

(Studjum krytyczne)

Kraków 1931. 8⁰. str. 32. (Odbitka z ruchu pedagogicznego). Skład Główny: Dom Książki Polskiej, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Do nabycia we wszystkich księgarniach, w cenie 1 zł.

Zatwierdzony przez Województwo Krakowskie

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

poleca wykwalifikowane pielęgniarki, masażystki masażystów i instrumentarjuszki do szpitali lecznic i w domach prywatnych i t. d.

Honorarjum bardzo niskie — dla ubogiej ludności pomoc bezpłatna.

Biuro czynne bez przerwy — dzień i noc.

Wyprawki niemowlęce

bieliznę damską, męską, pościelową, oraz wszelkie zamówienia w zakres bielizny wchodzące, wykonuje bardzo starannie według najświeższych żurnali pracownia „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Mikołajska 9. II. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie. z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21. Fasony oryginalne. — Krój pierwszorzędny. — Ceny przystępne, termin dostawy punktualny. — Przyjmuje się również zamówienia z prowincji. — Przy większych zamówieniach rabat.

TROCHĘ HUMORU



— Panie włamywaczu! Niech pan zabierze jeszcze z sobą tę flaszkę tranu!

Zeszyt czwarty drugiego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją dra ZYGMUNTA ELLENBERGA

zawiera następującą treść (100 stron)

Ludwik Oberländer: Ewolucja poglądów Narodowej Demokracji w sprawie żydowskiej. Część druga. W Polsce Niepodległej.
Ignacy Schiper: Początki haskali na ziemiach centralnej Polski.
H. Pfeffer: Edmunda Flega droga powrotna do żydostwa.
H. Rundstein: Przyczynek do nauki Majmonidesa o Bogu.
Ozjasz Tillemann: Żydostwo utajone.
Borys Schatz: Z przedświtu Becalelu.
M. Kanfer: Na tle bilansu — sanacja teatru żydowskiego w Polsce.
N. Weinig: Dwie daty w dziejach etnografji żydowskiej.
W. Fallek: Sielanka wojenna Arnolda Zweiga.
A. Baumkoller: Problem żydowski na wszechnicach.
R. Taubenschlag: Z literatury pedagogicznej.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8.—, zeszyt pojed. zł. 3. Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 11-57-38. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768, Menora, Sp. Wyd. Warszawa. — Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90, skrz. pocz. 469.

Najtańsza i najmodniejsza Wypożyczalnia książek

„EUROPEJSKA"

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 33

wypożycza już wszelkie nowości polskie, niemieckie i francuskie za niską opłatą miesięczną

Zł 1'50 bez kaucji

Każdą książkę można u nas otrzymać. Sprowadzamy na nasz koszt każdą żądaną książkę

Kurs chemicznego prania i farbowania

sweatrów, wełny i jedwabiu w domu rozpocznie się dnia 11 maja b. r. w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie. ul. Mikołajska 9, II. piętro. Cena za cały kurs (3 lekcje) wynosi zł. 6'50. Zgłoszenia i informacje w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1-ej. Telef. 158-21.

DOM DZIECIĘCY PRZEDSZKOLE

dla dzieci od lat 3—6 prowadzi Syst. Montessori

LOLA ALEKSANDROWICZ

w Krakowie przy ul. Bernardyńskiej 11

W miesiącach maju i czerwcu zabawy odbywają się w ogródku. Przyjmuje się zgłoszenia na maj i czerwiec

Kurs wiosennych sałatek i pikantnego przyprawiania jaj

otwiera się dnia 11 b. m. w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie. Cena za kurs wrz z prowiantem wynosi zł. 6'80 (za trzy lekcje). Zgłoszenia i informacje w kancelarji szkoły, ul. Mikołajska 9, II. piętro, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Telef. 158-21.

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

Gizeli Kanferowej

ULICA SEBASTJANA 23

róg Dietlowskiej

komunikuje:

Chcesz mieć najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie i angielskie —
Chcesz dowiedzieć się, co się dzieje w Europie —
Chcesz zapomnieć o kłopotach dnia powszedniego i trosce o jutro

zapisz się do

„Bibljoteki Współczesnej"

jedynie europejskiej i nowocześnie prowadzonej wypożyczalni.

Maszyny do pisania wszelkich systemów. Ceny rewelacyjnie niskie. **Löwenstein**

Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef 162-50

RENUMERATA: w Krakowie z odb. prow miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów
CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana